

REPUBLIKA

Rok VI | 1 OD7 SOBOTA, 11 LUTEGO 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 42

„Kobiety zawsze wygrywają!”

Pod tym hasłem organizuje się wyborczy ruch kobiecy w Łodzi. — Kupcy przeciw blokowi mniejszości narodowych. — Co myśli P. P. S. o bloku prorządowym.

Na zwołany przez demokratyczny komitet wyborczy kobiet polski wiec przybyło kilkaset osób. Zebranie zabrała p. W. Kosińska, przew. woj. komitetu kobiet, wyjaśniając, że celem komitetu jest zorganizowanie kobiet i szerzenie ideologii Marsz. Piłsudskiego.

Po przywitaniu delegatek centr. demokratycznego kom. wyb. kobiet pp.: Hubickiej i Strzeleckiej, delegatki okręgów, przedstawicielki ugrupowań społecznych i zawodowych, przewodnicząca poprosiła do prezydium pp. dr. Pachucką, Marję Fornalską, Medyńską, Piefirównę, Martę Fornalską, Adamską, Rucińską, Szołcowa i Mecweldowską.

P. Marczyńska-Zylińska w przemówieniu swem zobrazowała udział kobiety polskiej w walkach o niepodległość

zapoznając zebrane z pracą kobiet w oddziałach żeńskich drużyn i związków strzeleckich przed wojną europejską i w czasie wojny, kiedy Piłsudski swym mocnym słowem pobudził do czynu pierwsze kadry legionów polskich. P. Marczyńska przypomniała, jak kobiety, ufając bezgranicznie Komendantowi, spełniały w wojsku szereg prac pomocniczych. Zakończyła p. Marczyńska swoje przemówienie słowami Piłsudskiego że „nie może być przegrana ta sprawa, w której udział wezmą kobiety”.

Następnie p. Marczyńska przedstawiła dawne i dzisiejsze życie kobiety przypomniała potrzebę walki o jej prawa, zwróciła uwagę na fakt, że Polska, uzyskawszy

najszersze w Europie prawo wyborcze, nie interesuje się nim wcale i przy budowie Polski jest dzisiaj tylko statystką. Mówczyni wskazała na szereg palących kwestii jak: opieka nad matką i dzieckiem, przestrzeganie ustawy o ochronie macierzyństwa, walka z pro-

stytucją i alkoholizmem, które domagają się intensywnej pracy kobiet posłanek.

Kandydatka listy nr. 1

p. Halina Hubicka,

nawiązując do tradycji powstaniowych, do udziału kobiet w walkach o niepodległość w latach 1831 i 1863 przypomniała zebrany że tragedją dawnych walk było to, iż Polska nie miała wodza. Dziś Polska jest w tem szczęśliwym położeniu, że ma wodza, a obowiązkiem więc wszystkich obywateli jest pójść za nim.

Ostatnia prelegentka
p. Strzelecka

w płomiennym przemówieniu scharakteryzowała działalność Marszałka, podkreślając przytem tragizm dzisiejszej sytuacji w Polsce: zmaganie się wodza z własnym społeczeństwem, na które spadnie odpowiedzialność dziejowa wobec przyszłych pokoleń z powodu bierności, apatii lub złej woli w momencie decydującym.

Słowa te wstrząsnęły zgromadze-

nieniem, które jednogłośnie przyjęło treść następującej rezolucji:

„Zebranie kobiet w dniu 6 lutego stwierdza konieczność organizowania kobiet polskich, a jako nakaz chwili uważa głosowanie przy wyborach na listę nr. 1, by poprzeć zamierzenia Marszałka Piłsudskiego, jedyne go sternika państwa”.

P. P. S. i „jedynka”.

Lutomiersk, 10 lutego (telefonem).

Zwołany tu przez miejscową organizację wiec P. P. S. zakończył się dość oryginalnie.

Mówcy bardzo ogólnie wyrażali się o wynikach pracy rządu marsz. Piłsudskiego. W końcu jeden z mówców programowych P. P. S. przemówienie swe uwińczył następującym zdaniem: „Jeśli już nie chcemy głosować na listę P. P. S. nr. 2, to głosujcie na „jedynkę”, a nigdy na blok katolicko-narodowy”.

Przeciw blokowi mniejszości.

Onegdaj w Stowarzyszeniu kupców m. Łodzi pod przewodnictwem b. posła Wiślickiego odbyło się posiedzenie zrzeszeń gospodarczych, w skład których wchodzi: Stowarzyszenie kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73), Krajowy związek przemysłowy (Moniuszki 5), Stowarzyszenie kupców i przemysłowców (Piotrkowska 10), Stowarzyszenie drobnych kupców w halach oraz Stowarzyszenie detalistów. Po wysłuchaniu obszernego referatu wyborczego b. posła Wiślickiego, wszystkie wyżej wymienione stowarzyszenia zgłosiły akces do żydowskiego bloku, którego czołowym kandydatem jest b. poseł Wiślicki. Na posiedzeniu tem wyłoniony został także ścisły komitet, celem którego jest przeprowadzenie agitacji w wyżej wymienionych stowarzyszeniach. (p).

Odpowiedź polska na notę Litwy nie będzie na razie wysłana do Kowna.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Wczoraj marszałek Piłsudski przyjął na dłuższej konferencji ministra spraw zagranicznych Zaleskiego który zreferował marszałkowi sytuację w dziedzinie polityki zagranicznej ze szczególnem uwzględnieniem spraw polsko-litewskich i polsko-rosyjskich na tle ostatnich posunięć zainteresowanych rządów.

Jak się dowiaduję, na konferencji tej zdecydowano odroczyć wysłanie odpowiedzi polskiej na notę Waldemarasa na okres dłuższy.

Paryż, 10 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa omawia w dalszym ciągu kwestię litewską. „Action Française” zamieszcza korespondencję Le Bouchera

z Kowna, w której autor zbija twierdzenia uczonych litewskich o bogactwie literatury litewskiej. Korespondent opowiada rozmowę swoją z profesorem uniwersytetu kowieńskiego, który po dłuższej dyskusji zmuszony był przyznać brak wszelkich pomników kultury litewskiej. Le Boucher kończy swoją korespondencję podkreśleniem ubóstwa życia kulturalnego na Litwie, które przesłankę całkowitej kultury polską zmuszone było po wypowiedzeniu Polsce wojny rzucić się w objęcia obce, nie posiadając żadnej swojej własności.

„Correspondent Universelle” omawia treść wysłanej przez Waldemarasa przed jego wyjazdem do Berlina odpowiedzi na notę polską. Pismo podkreśla nieszczerłość tej odpowiedzi uciekając się do rozmaitych wykrętów, częste mianem się z prawdą i wyszukiwaniem niemożliwych szykan, których jedynym celem jest odwołanie jaknajdalej rozpoczęcia postanowionych w Genewie rokowań z Polską.

Hindenburg broni rządu Marksa i wypowiada się przeciw rozwiązaniu Reichstagu. — Zaostrzenie się sytuacji wewnętrznej w Niemczech.

Berlin, 10 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Zapowiadana przez poranną „Tägliche Rundschau” niespodzianka nastąpiła bardzo prędko. Jak doniosły dzienniki południowe, prezydent Hindenburg wystosował do kanclerza Marksa pismo, wypowiedziane się przeciwko rozbić się koalicji i przeciwko rozwiązaniu Reichstagu. Pismo prezydenta Hindenburga ujęto dotychczas nie zostało ogłoszone. Natomiast półoficjalny komunikat brzmi: Prezydent Rzeszy w liście do kanclerza Marksa wskazuje na to, że koalicja rządowa utworzona została w celu rozwiązania pewnych określonych zadań i że dlatego byłoby rzeczą pożądaną, gdyby problemy te zostały załatwione jeszcze przed rozwiązaniem Reichstagu. Prezydent Rzeszy oświadcza, iż jest zdania, że należy unikać rozwiązania Reichstagu w każdym razie, ponieważ ważne zadania parlamentarne, jak załatwienie etatu dodatkowego, rozwiązanie palących zagadnień, związanych z kryzysem w rolnictwie, załatwienie ustawy o odszkodowaniu dla obywateli niemieckich, których majątki zostały zlikwidowane, oraz reform kodeksu karnego czynią koniecznym dalsze trwanie istniejącego Reichstagu. Rozwiązanie Reichstagu, zdaniem prezydenta Hindenburga, uczyniłoby bezużytecznymi obszerne i wyczerpujące prace przygotowawcze, które przeprowadzone zostały nad wszyst-

kiemi powyższymi projektami ustaw. Po zatem rozwiązanie Reichstagu pociągnęłoby za sobą zaostrzenie wewnętrznej sytuacji politycznej. Jednocześnie niemal z listem prezydenta Hindenburga minister spraw wewnętrznych von Keudell wystąpił do stronnictw koalicji rządowej, głównie do niemieckiej partii ludowej i do centrum z nową propozycją kompromisową w sprawie ustawy szkolnej. Propozycja ta polega na tem, że w Badenji i w Hessji przewidziane byłoby tworzenie prywatnych szkół wyznaniowych, które miałyby zapewnione zgóry subsydia rządowe.

Berlin, 10 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

List prezydenta Hindenburga do kanclerza Marksa wywołał olbrzymie wrażenie w Reichstagu i w niemieckich kołach politycznych. Frakcja centrowa Reichstagu, która zebrała się dziś o godz. 1.30 w południe, po powzięciu ostatecznej decyzji co do ustawy szkolnej i co do ewentualnego rozbić koalicji, przyjęła tylko do wiadomości krótkie sprawozdanie zarządu i odroczyła natychmiast posiedzenie.

Jak twierdzi „Acht Uhr Abendblatt” list prezydenta Hindenburga stawia frakcję centrową w trudnej sytuacji. Wskutek wystąpienia prezydenta centrum musi obecnie zdecydować się na wzięcie na siebie odpowiedzialności za rozbić czy też utrzymanie nadal koalicji, pomimo upadku ustawy szkolnej. O godz. 4-tej po-

łudniu rozpoczęło się posiedzenie komisji międzyfrakcyjnej stronnictw rządowych.

Berlin, 10 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wystąpienie prezydenta Hindenburga omawiane jest żywo przez całą prasę berlińską. Dzienniki prawicowe z „Kreuzzeitung”, „Deutsche Tagesztg” i „Lokal Anzeiger” na czele wyrażają zadowolenie z powodu wystąpienia prezydenta. „Kreuzzeitung” oświadcza, że jeżeli partje polityczne, zawikłane w swoje osobiste jednostronne interesy, zaczynają tracić poczucie odpowiedzialności politycznej, to prezydent musi budzić ich sumienie. „Deutsche Tagesztg” wyraża przekonanie, że za prezydentem Hindenburgiem staną wszyscy ci, którzy są o tyle rozsądni, że uważają za konieczne nadre porozumienie w tak doniosłych problemach, jak te, o które obecnie gra się toczy. „Lokal Anzeiger” podkreśla, że wystąpienie prezydenta Hindenburga wywrze decydujący wpływ na dzisiejsze obrady wszystkich niemieckich frakcji, z prz. Jewszystkiem na stanowisko frakcji centrowej. Dziennik twierdzi w specjalnym komentarzu, że wystąpienie prezydenta Hindenburga jest nie tylko zwykłym apelem. Sądźmy — pisze dziennik, — że dobrze uczynią ci wszyscy, którzy przygotowują się na to, że prezydent traktuje swój apel bardzo poważnie.

Wicepremier Bartel wygłosi odczyt w Krakowie.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

W sobotę, pociągiem wieczornym wiceprezes rady ministrów profesor Bartel w towarzystwie sekretarza swego por. Zaćwichowskiego wyjeżdża na jednodniowy pobyt do Krakowa.

W niedzielę, wicepremier wygłosi w Krakowie odczyt n. t. „Sytuacja gospodarcza i polityczna”.

Po odczytaniu zażerze głos profesor Krzyżanowski czołowy kandydat do sejmiku z Krakowa na liście bloku prorządowego.

Delegat „Bank of England” przybywa do Polski.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Dzisiejszym pociągiem paryskim przyjeżdża do Warszawy p. Siepmann, najbliższy współpracownik p. Normanna, gubernatora Bank of England, b. komisarz finansowy Ligi narodów na Węgrzech.

P. Siepmann przyjeżdża do Polski na zaproszenie p. Dewcya. Pobyt jego w Polsce obliczony jest na kilka dni.



LUTY

11

Sobota

Dziś: Obj. N.M.P. w Lour.
Jutro: Eulalii P.Wschód słońca o g. 7.0
Zachód słońca o g. 4.40
Wschód ksi. o g. 11.02
Zachód ksi. o g. 9.22
Długość dnia: 9.30
Przybyło dnia: 1.55

Majstrowie fabryczni są pracownikami umysłowymi.

Z Warszawy donoszą: Dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych przyjął wczoraj delegację zarządu centralnej organizacji pracowników umysłowych oraz związku majstrów fabrycznych w sprawie ustawy emerytalnej.

Delegacja oświadczyła, że wskutek niewłaściwego komentowania ustawy emerytalnej przez fabrykantów majstrowie fabryczni zostali wylaczeni przez nich z pod praw emerytalnych.

Delegacja wskazała, że na skutek powyższych uchwał przez zebrania majstrów w Łodzi, Zgierzu, Sosnowcu, Tomaszowie Mazowieckim i Bielsku grozi przemysłowi w wypadku nieuwzględnienia słusznych ich żądań strejk majstrów fabrycznych.

Dyrektor ubezpieczeń społecznych uznał, iż majstrowie i podmajstrzy fabryczni winni być zaliczeni w poczet pracowników umysłowych, korzystających z emerytur i przyrzekł sprawę tę uregulować w myśli życzeń delegacji.

Spółki z ogr. odp.

Projekt rozporządzenia P. Prezyd. Rzeczyposp. o

W tych dniach odbyło się we Lwowie posiedzenie sekcji prawa handlowego komisji kodyfikacyjnej na którym został opracowany projekt ustawy, dotyczącej spółek z ogr. odpowiedzialnością. Opracowany projekt, który ma wejść w życie jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczyposp. ma zastąpić dotychczas obowiązujące 3 różne ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

Projekt został rozesłany sferom gospodarczym dla zajęcia stanowiska co do całości ustawy jak i poszczególnych przepisów.

Kto nie płaci?

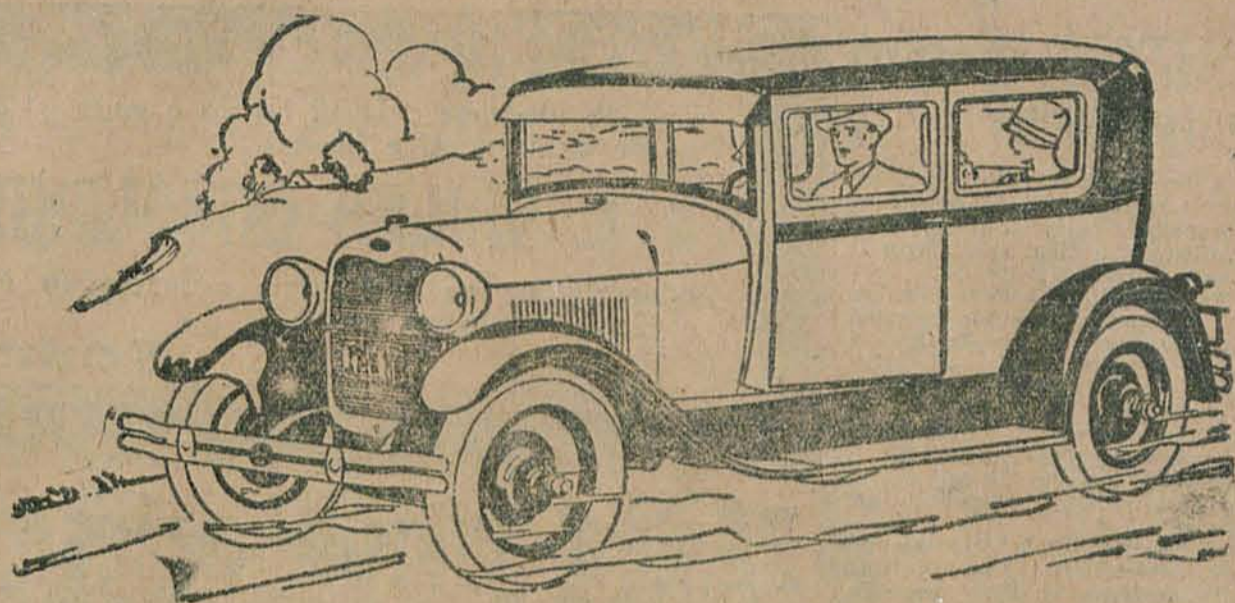
Tym nie wolno pożyczać.

Wydział ochrony kredytu stowarzyszenia kupców m. Łódź przy ulicy Piotrkowskiej 73 komunikuje, iż następujący kupcy zamiejszcowi dopuszczają weksle swe do protestu, nie regulując należności, wobec czego ostrzega się kupców łódzkich przed zawieraniem transakcji handlowych.

Ajzyk Arjoniec—Wilno, Kalwaryjska 49, Ita Szafer—Wilno, Zawalna 17, Chaja Tombak—Wilno, Zawalna 17, Girsz Szer—Wilno, Rudnicka 6, Zawadzki i Radn—Wilno, Wielka 52, D. i H. Oszman—Wilno; Aron, Ita i Masza Lewin—Wilno, Hala 435; Cyta Zaukind tamże; Duszyner i żona—Wilno, Końska 26; L. Czermiński—Wilno, Kocimska 24; J. Czertok—Wilno, Flina 3; F. Rachman—Wilno, Bielina 11; Zajdenson—Wilno, Szopena 3; Fajga Kleiner—Herzmanowice; Aba Berman i żona—Oszmiany; Brejdo i żona—Trok; Samuel Abramson—Dziśna; Abram Red—tamże; Masza Kac—Doblinów; Cyba Kaciewicz—Królewsczyzna; Brajna Galzern—Wielca; Leja Słanin—Prozerów; Mendel Wexler—Swieciany; A. Lubńska—Raduń; Berman Małka, Jabob Podborecki—Wiszniew. (p)

Dwzury antek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50) K. Chądzińskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembickińskiego (Andrzeja 26) J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)



Zamyka jedną, otwiera zaś nową epokę

Oto znaczenie, jakie ma dla historii rozwoju automobilizmu nowy samochód Ford.

Daje on temu, kto jest wogóle w stanie jakikolwiek samochód nabyć, taki wóz, na jaki dotychczas tylko człowiek bardzo zamożny mógł sobie pozwolić.

Ten, kto dotychczas musiał przeznaczyć 21. 15.000—20.000 na środki komunikacyjne, otrzymuje za połowę ceny wóz o niezwykłej stałej szybkości, wytrzymałości i pewności w jeździe.

W wielu zasadniczych punktach wóz ten przypuszczalnie przewyższy oczekiwania nabywcy. Pod wielu zaś względami jest on najdalszym posunięciem w dziedzinie techniki automobilowej.

Nie cofamy się przed oświadczeniem, że nowy Ford, przy obecnym stanie rynku samochodowego, jest największą zdobyczą w historii automobilizmu.

W jakim innym woźe nawet za podwójną cenę można znaleźć następujące cechy?

Szybkość — 85—90 km na godzinę, łatwość akceleracji: z 8 km. na 40 km. w ciągu 8 1/2 sek., nowe hamulce na osi przedniej — przednia szyba ochronna z jednej niepekającej tafli — karoserja cała ze stali — hydrauliczne amortyzatory — sprzęgło suche tarczowe, lakier pyroksylinowy — wybór w czterech kolorach — elastyczna kierownica — smarowanie towotem pod ciśnieniem — zamek wraz z włączeniem do zapłonu. Kompletnie wyposażenie łącznie z rozrusznikiem i systemem zapłonu, wskaźnikiem do benzyny, szybkościomierzem, amperomierzem, lampką na desce rozdzielczej, autom. przecieraczem do przedniej szyby, tylną lampką "stop", lusterkiem orientacyjnym i kompletem narzędzi.

PHAETON ZŁ 7815. ROADSTER ZŁ 7133. COUPE ZŁ 9020. TUDOR ZŁ 9110.
FORDOR ZŁ 9980. SPORT COUPE ZŁ 9660.

Zderzaki..... ZŁ 240.
Ukryte śledzenie Roadsteru i Coupe... ZŁ 300.

FORD

Wszystkie ceny rozumieją się f. a. b. Gdańsk.

Co się dzieje w szkołach?

Erotyczne, polityczne i filozoficzne tematy wypracowań szkolnych. Opinia publiczna jest zaniepokojona temi rewelacjami.

W feljtonie „Republiki” z dnia 9-go b. m. p. t. „Co się dzieje w szkole” poruszony został przez naszego warszawskiego współpracownika bardzo ciekawy temat, który odbił się głośnie echem w sferach naszych czytelników.

Żywotność poruszonej kwestji dowodzi niezbitnie fakt, że otrzymaliśmy bezpośrednio, t. j. już dnia następnego, szereg listów ze strony rodziców, rozwodzących się na temat słuszności „satyrycznych wycieczek”, zawartych w rzeczonym feljtonie.

Najciekawszym jednak, bo najbardziej rzeczowym, jako pochodzącym ze strony bezpośrednio a „dotkliwie” zainteresowanej — jest następujący list, którego autorki — podpisując się: „uczenice” — motywują swą anonimowość w ten sposób:

Jesteśmy uczenicami 8-ej klasy jednego z łódzkich gimnazjów, za niespełna 3 miesiące mamy już opuścić mury szkolne, uprzednio jednak będziemy musiały przejść jeszcze przez tę Scyllę i Charybde, zwaną popularnie: „egzamina maturalne...” Sądźmy więc, że nikt nie weźmie nam za złe, jeżeli nazwisk naszych ze względów ostrożności nie wyjawimy...”

A w liście znajdujemy następujące uwagi:

„Nieliczne przykłady tematów wypracowań, podanych przez autora feljtonu, są „prochem i niczem” w porówna-

niu z produktami myślowymi naszych nauczycieli. Nie trudno jest feljtoniście napisać parodię wypracowania, gdy ma dowolną ilość czasu i nie obawia się skutków w postaci „dwójek”, „klapy” i innych okropności.

Lecz co ma powiedzieć nieszczęsna uczenica, która, mając do rozporządzenia 45 minut czasu (z czego 10 schodzi na czytanie tematu, 10 na uspokajanie klasy, a 10 na zglębienie sfinksowego znaczenia tematu), winna napisać nie parodię, lecz autentyczne wypracowanie?

A tematy — nie bylejakie! Oto jeden wysoce aktualny: „Jaka wojna grozi nam w przyszłości i jak się mam do niej przygotować”.

Uczenice po największym wysiłku myślowym dochodzą do następujących wniosków: „Włożyć maskę przeciwwązowa i czekać”, lub „urządzać rozmaite kwesty, składki, poranki i wieczorki, a dochody z nich odsyłać do nowoutworzonych lig”.

Inne odpowiedzi są tylko mniej lub więcej udanymi warjantami tych zdań. Zrozumiałe, że nauczyciel zrozpaczony jest później niepojęciem tak wzmożonej i szczernej kwestji, jaką jest obrona ojczyzny przed nieprzyjacielem. Podobnie trudno jest przekonać nauczyciela, że niemożliwym jest, w ciągu 30 minut wcielić się w duszę Kochanowskiego, czy innego Reja i opisać stan jego serca i mózgu w

trakcie pisania tego lub owego dzieła. Lub też w imię przykazania „Kochaj bliźniego, jak siebie samego”, każą napisać uczenicy IV klasy „Satyrę na koleżankę”. Nawiasem mówiąc, owo przykazanie było rzeczywicie tematem wypracowania w tej samej klasie.

O, niezglębiona logiko naszych nauczycieli! Gdyby tak wam, profesorzy, kazano napisać satyrę na swego koleżkę — ciekawie, co byście napisali...

Powtarzamy, że są to autentyczne przykłady, wybrane z wielu. Są jeszcze jaskrawsze, ale — te chyba wystarczą. Nie chcemy ośmieszać naszych nauczycieli.

Powyższe uwagi pisane są przez uczenice. Bierzemy pod uwagę, że mogą one — w zasadzie — być nazbyt subiektywne, nietylko ze względu na młodość wieku auterek, ale również i z tego względu, że autorki te, z racji swych stanowisk, może nie są w stanie odnieść się do sprawy z należnym obiektywizmem. A jednak — przytoczone szczegóły mówią same za siebie i z tych jedynie względów pozwoliliśmy sobie na użyczenie głosu „uczenicom”.

Chętniej, oczywiście, udzielimy łamów naszego pisma sferom nauczycielskim, które — może zechcą zabrać głos w tej sprawie, zbyt ważnej, by przejść nad nią do porządku dziennego.

Z.

TEATR MUZYKA SZTUKA

OPERA „MADAME BUTTERFLY“.
Na dzień 22 i 23 b. m. przygotowuje Teatr Miejski w imprezie Towarzystwa Operowego premierę prześlizgniętej o japońskiej fabule G. Puccini'ego opery „Madame Butterfly“.

Wystawiona ona będzie z całą starannością, bez uwagi na ogromne koszty z tem związane.

W operze tej wystąpi, obok p. Br. Oleckiej, znakomitej odtwórczyni tytułowej partii, wybitni artyści opery warszawskiej p. T. Skonieczna jako Szukki, A. Dobosz w partii Pinkertona i P. Freszel niezrównany jako konsul Sharpless, oraz szereg innych pierwszorzędnych artystów.

Opera dana będzie w całości w pełnej obsadzie i z chórami, z udziałem zawodowej orkiestry symfonicznej.

Bilety, pomimo ogromnych kosztów, nie podwyższone, sprzedaje teatralna Kasa zamawiając w cukierni Gostomskiego, ul. Piotrkowska 76, telefon 64-00.

TEATR MIEJSKI.
„Fenomenalna umowa“.

Wesoła, ekscentryczna komedia amerykańska dana będzie dziś po raz ostatni przed zejściem z afisza o godz. 4 po południu po cenach zniżonych.

„Kredowe Koło“.

dane będzie jutro, t. j. w niedzielę o godz. 4 po południu po cenach zniżonych.

Dziś i jutro wieczorem „Grube ryby“ z Mieczysławem Frenklem.

W próbach pod kierunkiem reż. Konstantego Tatarakiewicza tragifarsa koltuńska w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“ (na jubileusz Antoniny Dunajewskiej) oraz pod kierunkiem reż. J. Boneckiego sensacyjny dramat z dzieł lat ostatnich P. Szezegolewa i A. Tolstoja „Spisek Carowej“ (Rasputin).

TEATR KAMERALNY.
Dziś, jutro wieczorem oraz w poniedziałek i do środy włącznie występy znakomitej artystki Teatru Narodowego Mieczysławy Cwiklińskiej w jej koronkowej kreacji hrabiny San Giori w wytwornej komedii Roberta Bracco „Niewierna“.

Intrzyjsze, niedzielne wieczorne przedstawienie rozpocznie się wyjątkowo o godz. 9 m. 30 wieczorem.

TEATR POPULARNY.
Dziś i jutro o godz. 4 po poł. i 8.20 wieczorem ciesząca się wielkim powodzeniem operetka „Kryśka Leśniczanka“.

Rozmowa z królem Afganistanu.

Bawiąc w stolicy Francji, król Afganistanu Twierdził, że europejskie damy są... do chrzamu! Na to Foch: Jeśliś królu na wdzięki niewiast łasy. Wstąp na chwilę do Łodzi, na Redutę Prasy.

Wielka Reduta Prasy.

Wielka Reduta Prasy, która odbędzie się w dniu 20 b. m. w Śalachi Filharmonij, wzbudziła w mieście ogromne zainteresowanie. Będzie to bal największy w bieżącym karnawale. Brać dziennikarską krząta się gorliwie, by licznym gościom zgotować jaknajświetniejsze przyjęcie.

W sukurs dziennikarzom pośpieszyli pp. dyr. Gorczyński i Piłarski, którzy dostarczą dekoracji, taboru i kostjumów cygańskich. Urządzony zostanie kiosk bardzo interesujących atrakcyj, zaś p. Mackiewicz wykona olbrzymią kaczkę dziennikarską pełną niesamowitych niespodzianek. Nie sposób zresztą wyliczyć wszystkich dziwów, oczekujących gości na Reducie Prasy.

Niebywałe zainteresowanie wywołała wśród łodzian i łodzianek wiadomość o cennych nagrodach za najładniejszy kostjum i najpiękniejszą toaletę — dla pięknych pań, oraz dla najsympatyczniejszego pana w Łodzi i okolicach.

A więc wszyscy, łodzianie i łodzianki, zgierzanie i zgierzanki, pabjaniczenie i pabjaniczanki, i t. d. i t. d. i t. d. pośpieszajcie 20 lutego na Wielką Redutę Prasy.

Bilety i zaproszenia już teraz otrzymać można w lokalu Syndykatu Dziennikarzy, Zachodnia 72 (Ajencja Wschodnia) tel. 21-50 i 23-51, w godz. 9-2 pp. i 6-8 wiecz. oraz w Miejskiej Galerii Sztuki. Radziemy pośpieszyć, gdyż pozostała tylko niewielka ilość biletów...

W niedzielę dnia 12 lutego o godz. 11.30 jako w pierwszą rocznicę śmierci

b. p. WOLFA GORAŁSKIEGO

odbędzie się na cmentarzu nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamia

Rodzina

Panika wśród przestępców.

Wszystkie komisariaty zostały zmobilizowane, celem przeprowadzenia obławy.

Napady bandyckie w szczególności zaś na kupca Waisberga przy ulicy Konstantynowskiej 43, znaczne kradzieże i oszustwa, które miały miejsce w Łodzi w ostatnich czasach spowodowały, iż policja łódzka przystąpiła do wzmocnionej akcji, mającej na celu tropienie wszelkiego rodzaju mętów społecznych, zagrożających bezpieczeństwu spokojnych obywateli.

Z rozkazu komendanta podinspektora Eizesser-Niedzielskiego, wczoraj w nocy zmobilizowane zostały wszystkie siły policyjne miasta dla dokonania zakrojonej na olbrzymią skalę obławy. Przeprowadzono ją jednocześnie na terenie wszystkich 14 komisariatów.

Prócz oddziałów funkcjonariuszy po szczególnych komisariatów z komisarzami na czele, udział w obławie wzięły także oddziały rezerwy policji pie

szej i konnej. Przetrzęsano skrupulatnie wszystkie podejrzane lokale, będące punktem zbornym szumowin, hotele, pokoje umebłowane oraz kawiarnie i cukiernie, gdzie uprawiane są gry hazardowe.

Rezultatem obławy było aresztowanie 150 osobników, którzy wydali się władzom policyjnym podejrzani, tembardziej, iż nie posiadali dowodów osobistych. Wszystkich ich doprowadzono do urzędu śledczego, gdzie po wylegitymowaniu 135 osób zwolniono, 15 zaś zatrzymano.

Obława wywołała wielki popłoch w świecie przestępczym Łodzi. Wśród 15 zatrzymanych i osadzonych w areszcie przy komendzie policji osobników, znajdują się tacy, którzy mają na sumieniu poważne przestępstwa i od długiego czasu byli bezskutecznie poszukiwani przez policję. (p).

Strasna śmierć konduktora tramwajowego.

Nieszczęśliwy dostał się między dwa wagony.

Z Warszawy donoszą:
Wczoraj o godz. 7 min. 15 rano na krańcowej stacji tramwajów linii nr. 18 na Pradze przy ul. Stalowej zdarzył się niezwykle tragiczny wypadek.

Na stację przybył tramwaj nr. 158. Konduktor Stanisław Samolówko, lat 24 (Tarczyńska 24), przekładał pałak, który znajduje się nad tramwajem na drugą stronę.

W chwili, gdy stał koło wagonu i manewrował linką, z przeciwej strony nadjechał tramwaj nr. 163.

Czy motorniczy tramwaju nr. 163 wprost nie zauważył Samolówkę, czy sądził, że będzie mógł swobodnie przejechać, — dość że nie zahamował wozu i wpadł na Samolówkę.

Ponięwał tramwaj w tem miejscu przejeżdżając przez krzyżujące się szy-

ny, oba wozy znalazły się bardzo blisko siebie.

Samolówko nie zdążył umknąć i tramwaje zgniotły go zupełnie.

Koledzy wyciągnęli Samolówkę z pomiędzy wozów. Miał zgruchotaną klatkę pierśiową.

Przeniesiono go do sąsiedniej bramy. Nim nadjechało pogotowie ratunkowe, Samolówko wśród strasznych męczarni życie zakończył.

Zmarły tak tragicznie Stanisław Samolówko osierocił żonę i dziecko.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Przechodząc przez ulicę, rozejrzyj się uważnie, a unikniesz kalectwa i śmierci.



SŁUCHAWKI TELEFUNKEN

dają idealny odbiór.

Generalne Przedstawicielstwo:

Polskie Zakłady „SIEMENS“ S. A.

Warszawa, Foksal 8,

Tel. 30-31, 294-50, 29-16.



Poważna i odpowiedzialna firma warszawska posiadająca pierwszorzędny lokal w handlowej dzielnicy

obejmie zastępstwo wraz ze składem konsygnacyjnym.

Wiadomość:

A. Toruńczyk, Łódź, Wólczańska 73, od 2-4 po poł.

RADJOPROGRAM

WARSZAWA, Fala 1111 mtr. 12.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, komunikat lotnisko-meteorologiczny. 15.00 — 15.20 — Komunikaty. 16 — 16.25 — Odczyt p. t. „Niekłóte formy twórczości zbiorowej w szkole“ — prof. S. Baziński. 16.25 — 16.40 — Komunikaty. 16.40 — 17.05 — Odczyt p. t. „Działalność samorządu w zakresie zaopatrzenia miast w mleko“ — T. Gawlikowski. 17.20 — 17.45 — „Radjokronika“ — wygl. dr. M. Stepowski. 17.45 — 18.55 — Program dla młodzieży i dzieci. Profesor J. Olszewski wypowie szereg własnych bajek, poczem zostanie odegrana przez art. scen warszawskich chińska bałka, ilustrowana oryginalną muzyką chińską p. t. „Jak Sing zgadł, że kula jest nasz świat“ (tłum. z oryg. ang. St. Koszuthówny, radjofonizacja H. Eadosza). 19.15 — 19.35 — Rozmaitości p. L. Lawiński. 19.35 — 20 — Odczyt z cyklu „Portrety literackie“ — red. Z. Dębicki. 20.30 — Koncert wieczorny. Opera komiczna w 3-ach aktach „Córka pani Angot“ Charle a Lecocqua“ Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. W. Elszyka. Z. Dobrowolska-Pawłowska, M. Makowiecka, Al. Wasiel i in. W przerwie biletów „Messenger Polonais“. 22 — 22.05 — Sygnał czasu i komunikat. 22.05 — 22.20 — Komunikat PAT-a. 22.20 — 22.30 — Komunikaty. 22.30 — 23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

RZĄD PRZED MIKROFONEM.

Radio coraz pełniej odzwierciedla życie państwowe i społeczne. W warunkach dzisiejszych stało się ono niemal niezbędnym środkiem łączności pomiędzy rządem i społeczeństwem każdego nowoczesnego demokratycznego kraju. Zwalazcza w Anglii i w Niemczech, gdzie dotąd ministrowie — poza parlamentem — głównie na bankietach i klubowych zebraniach towarzyskich wygłaszały swoje mowy polityczne, weszły obecnie w zwyczaj przemówienia przez radio, słuchane już nie przez dziesiątki czy setki uczestników bankietu lub zebrania, lecz przez setki tysięcy i miliony radiosłuchaczy.

Radio w Polsce przynosiło dotąd przemówienia członków rządu przeważnie drogą transmisji z Sejmu. Bezpośrednio w studio przemawiali: b. premier A. Skrzyński, b. min. Stanisław Grabski, wicepremier Bartel, min. Niezabykowski, min. Dobrucki — wystąpienia te miały jednak charakter okolicznościowy.

Obecnie Prezydium Rady Ministrów organizuje planowy cykl odczytów radiowych o działalności rządu w różnych dziedzinach życia państwowego i gospodarczego. Pierwsze odczyty odbędą się w przyszłym tygodniu — mianowicie w poniedziałek dnia 13 b. m., w środe — 15-go czwartek — 16-go i sobotę 18-go b. m. Wszystkie te odczyty nadawane będą od godziny 8-ej do 8.30 wieczorem. Cykl ten będzie zapewne zainaugurowany przez p. wicepremiera Bartla, poczem przemawiać będą pp. ministrowie, każdy w zakresie swojego resortu.

W ten sposób również i rząd polski przy pomocy radia nawiąże bezpośredni kontakt ze społeczeństwem, podobnie jak czynił to od pewnego czasu rządy we wszystkich wielkich krajach zachodnio-europejskich.

WIECZÓR KLUBU ARTYSTYCZNEGO.

W dniu dzisiejszym (dn. 11 b. m.) o godz. 23-iej odbędzie się wieczór inauguracyjny Polskiego Klubu Artystycznego w oryginalnie udekorowanych, przez najlepszych artystów łódzkich, salach Miejskiej Galerii Sztuki, Park Sienkiewicza Nr. 44.

Dostojni goście: mistrz Mieczysław Frenkiel oraz znakomita artystka Mieczysława Cwiklińska, zaszczyca swą obecnością ten niezwykle interesujący wieczór, wypełniony częścią koncertową oraz produkcjami artystycznymi.

Zarząd Plantacji Miejskiej zezwolił na całonocny swobodny przejazd powozów i samochodów przez bramy ogrodu, od strony ul. Kilińskiego oraz ul. im. Sienkiewicza.

Wejście tylko za okazaniem zaproszenia.

REŻYSERSKA PRÓBA TOW. OPEROWEGO.

W niedzielę dnia 12 lutego r. b. o godzinie 10-iej rano odbędzie się w Teatrze Miejskim jedna z ostatnich prób zespołowych Tow. Operowego z opery „Madame Butterfly“ pod reżyserią p. K. Tatarakiewicza.

Sollści T-wa i członkowie chórów proszeni są o niezawodne przybycie.

WYSTĘPY P. JANCZEWSKIEJ.

Pani Zenobia Janczewska urządziła ostatnie szereg wieczorów w Warszawie, dając w programie recytacje, melodramaty i plastykę. Sfery artystyczne i fachowe bardzo się zainteresowały produkcjami p. Janczewskiej, a pisma „Epoka“ i „Warszawianka“ szczególnie pochlebnie się rozpięły. Utwór Kasprowicza „Święty Boże, Święty Mocny“ oraz wiersz p. Janczewskiej „Do słońca“ z ilustracją plastyki zostały ogólnie wyróżnione.

BAL TOZ-u

Dziś urządziła Tow. „TOZ“ dorocznym zwyczajem wielki bal maskowy — jeden z ostatnich w kończącym się tegorocznym karnawale.

Bale „TOZ“-u mają utartą opinię: są to niejako bale reprezentacyjne inteligencji naszego miasta.

Dobór towarzystwa, energiczna i owocna praca pp. gospodyń i gospodarzy, oryginalne dekoracje i liczne atrakcje dają pewność, że ta noc karnawałowa pozostawi mile i nieprędko zapomniane wrażenie.

Pozostałe bilety do nabycia w kancelarii „TOZ“-u (Andrzeja 1), a od godz. 10-iej przy kasie Filharmonji.

Wielka Reduta Prasy dn. 20 lutego Największa sensacja obecnego karnawału

Spór magistratu z właścicielami kin. O posadę dla p. inż. Wojewódzkiego.

Czy należy płacić zaległości, które zostały zaanulowane.

Jeszcze w r. 1925 właściciele kin zwrócili się do poprzedniego magistratu z prośbą o obniżenie podatku od biletów.

W odpowiedzi magistrat uwarunkował obniżkę podatku od obciążenia przez właścicieli kin cen biletów wejścia i w rezultacie właściciele kin obniżyli ceny biletów.

Jednakże magistrat nie załatwił sprawy obniżenia podatku a właściciele kin, w myśl poprzedniego przeznaczenia magistratu, wpłacali mniejsze sumy na poczet należności podatkowych, tak iż utworzyła się zaległość w wysokości 260.000 zł.

W r. 1926 magistrat obniżył stawkę podatkową, licząc jednak od dnia uchwały rady miejskiej, a nie za okres poprzedni, wobec czego domagał się od właścicieli kin wpłacenia całej zaległości.

Właściciele kinematografów zwrócili się z petycją do rady miejskiej, która jednak prośbę ich odrzuciła wobec czego zmuszeni, oni byli na sumę zł. 260 tys. złożyć weksle.

Weksle te zostały zapłacone jedynie do wysokości 170 tys. zł., co do pozostałych 90 tys. zł., złożona została powtórna prośba do magistratu w odpowiedzi na którą magistrat przesłał właścicielom kin protokół posiedzenia magistratu, na którym uchwalono anulować powyższą zaległość.

Obecnie wydział podatkowy sprawę tę ma rozstrzygnąć, ponieważ właściciele kin nie posiadają formalnego zwolnienia ich od zapłaty powyższej sumy i magistrat mógłby ją obecnie ścigać co zagroziłoby egzystencji niektórych kin.

Tyle jedna z agencji prasowych. Zauważyć musimy, że magistrat obecny zaangażował się już w tej sprawie o tyle, że zaanulował jednemu z kinematografów całkowitą zaległość, co oczywiście może być uważane za precedens.

Zresztą, do całej tej sprawy, która posiada również charakterystyczną stronę polityczną, powrócimy jeszcze przy okazji.

Na onegdajszym posiedzeniu zarządu kasy chorych była m. in. rozpatrywana ponownie sprawa przyjęcia inż. Wojewódzkiego na to stanowisko w kasie, które plastował on przed objęciem wiceprezdydentury miasta.

Przewodniczący p. Kałużyński od-

czytał pismo p. Wojewódzkiego, w którym prosi on znowu o przyjęcie go na posadę w kasie chorych uważając, że zarząd kasy postąpił niesłusznie, nie przyjmując go na to stanowisko, które musiał opuścić, by oddać się całkowicie służbie społecznej.

Pismo powyższe wywołało nader burzliwą dyskusję. W obronie p. Wojewódzkiego stanął członek zarządu p. Owsianko przedstawiciel polskich związków zawodowych. Domagał się on reasumpcji poprzedniej uchwały zarządu odnośnie p. Wojewódzkiego.

Natomiast przedstawiciele frakcji socjalistycznej podtrzymywali swe stanowisko, że dla p. Wojewódzkiego nie ma obecnie miejsca w kasie chorych, gdyż na stanowisko, które zajmował przed powołaniem go na wiceprezdydenta miasta, zwązki zawodowe polskie zdessały nowały p. Galickiego.

W chwili obecnej wszystkie wyższe stanowiska w kasie chorych są obsadzone, na stworzenie specjalnego stanowiska dla p. Wojewódzkiego kasa chorych nie może sobie obecnie pozwolić, z tych więc względów przedstawiciele socjalistów głosować będą przeciwko reasumpcji.

Po dłuższej dyskusji postanowiono poprzednią uchwałę co do p. Wojewódzkiego utrzymać w mocy.

Na temże posiedzeniu zarządu kasy chorych przewodniczący p. Kałużyński odczytał pismo związku lekarzy, proponujące zwolnienie wspólnej konferencji w sprawie omówienia polenszenia bytu lekarzy kasowych. Po odczytaniu pisma przewodniczący oznajmił, że na skutek poprzedniego pisma związku lekarzy w tej samej sprawie, sprawa ta skierowana została do komisji finansowej, by ta w ciągu dwóch tygodni najdalej przedstawia zarządowi stan finansowy kasy, od którego uzależnione jest ewentualne podwyższenie płac lekarzy.

Wobec oświadczenia p. Kałużyńskiego uznano, iż zwoływanie konferencji przed czasem złożenia sprawozdania przez komisję finansową byłoby bezprzedmiotowe. (b).

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Umeblowany POKÓJ

z oświetleniem i wygodami od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38 Zastać można od 3-5-ej.

SPLENDID

ARUTOWICZ 20

Dzisiaj powtórzenie premii wielkiego arcyfilmu pod tyt.

CZERWONA TANCERKA

ROSYJSKA MATA-HARI.

Dramat miłości i zdrady osnuty na tle autentycznych pamiętników b. szambelana dworu carskiego.

Mata Hari, światowa tancerka i bajadera. Kurtyzana oraz prawdziwa artystka miłości, przyjaciółka monarchów, która 15 października 1917 roku jako szpieg rozstrzelana została.

W rolach wielkich księżąt i generałów rosyjskich autentyczni Wielcy Książęta z domu Romanowych

Niezrównane kreacje żywiłowe **Magdy Soni**

Do powyższego obrazu został specjalnie zaangażowany

słynny chór rosyjski — który wykona pieśni ludowe — oraz oryginalne pieśni syberyjskie.

Ilustracja muzyczna pod batutą A Czudnowskiego

Od g. 1.30 do p. 3. cena wszystkich miejsc **1 zł. i 50 gr.**

Jakie były ceny na wczorajszym targu.

Wczoraj na rynkach łódzkich sprzedawano: masło oselkowe 6.50—7 zł., śmietankowe 6.80—7.50, jajka 4—4.50, jajka skrzynkowe 3.80—4.20, śmietana słodka 2.80—3.10, śmietana kwaśna 3—3.50, mleko 45—50 gr., kartofle 14—18 gr., buraki 16—18 gr., marchew 20—24 gr., kapusta 5—6 gr., groch 1—1.40, cebula 50—60 gr., suszone grzyby 16—18 zł., kura 5—10 zł., indyk 12—16 zł., gęś 10—14 zł., kaczka 5—8 zł. (b).

W hotelu i za kulisami.

Grube ryby.

Komedja w 3-ach aktach Michała Bałuckiego w Teatrze Miejskim.

„Sztuka jest odbiciem wieczności! — twierdzą teoretycy sztuki i jej filozofowie. Rzeźby Fidiasza, pieśni Homera, obrazy Rubensa będą przez wieki zachwycać świat i przez wieki będą źródłem natchnienia i niedoścignionego ideału dla malarzy, rzeźbiarzy i poetów... Niema jeno zadatków nieśmiertelności, sztuka aktorska, schodząca do grobu wraz z aktorem i niemasz już po niej żadnego widomego śladu prócz mocnych wspomnień, które żyć będą conajwyżej w sercach i duszach paru pokoleń. Twórczość poety, malarza czy rzeźbiarza uzewnętrznia się w formach materialnych, fizycznych. Mamy książkę, obraz, rzeźbę. Taśma cellulozowa uwiecznia grę artysty filmowego, a płyta gramofonowa — głos śpiewaka. Valentino umarł, a możemy go podziwiać po śmierci; Caruso przemawia do nas z za grobu z tuby parafonowej!... Tylko aktor dramatyczny — jeśli chodzi o jego stosunek do wieczności — jest upośledzony. Jego twór-

czości nie można bowiem oddzielić od jego osoby. On i jego dzieło stanowią fizycznie nierozdzielalną całość...

Tych parę refleksji nasuwa się z okazji pięćdziesiątego roku pracy teatralnej mistrza Mieczysława Frenkla.

Cechą twórczości scenicznej tego genialnego artysty jest przede wszystkim wybitna indywidualność. Frenkiel nigdy nikogo nie naśladował. Nie plegał niczym wpływom, nie korzystał z niczyich doświadczeń. Szedł własnymi drogami, które wykuwał, potęgą swego talentu. Gdy przybył przed laty do Warszawy, serca publiczności tamtejszej opanował Żółkowski. Frenkiel doznał naogół chłodnego przyjęcia, gdyż gra jego w Warszawie nie przypadła do gustu. A jednak już po kilku latach mistrz stał się bożyszczem stolicy. I żadnych koncesji — jeśli chodzi o metodę jego tworzenia — nie uczynił nikomu. Nie Mahomet przyszedł do góry, lecz góra do Mahometa!...

Na czym polega potęga talentu Frenkla? Sądzę, że na prostocie. Nie będzie paradoksem twierdzenie, że prostota jest szczytem kunsztu aktorskiego. I tylko wielki artysta może być prostym i naturalnym, potrafi dać na deskach scenicznych człowieka z krwi i kości. Wyrobnik teatru będzie zawsze sztuczny i stworzy tylko marionetkę.

A właśnie każda kreacja Frenkla od najbardziej groteskowej do tragicznych daje nam człowieka w jego najrozmaitszych przekrojach. Autor sztuki, że tak powiem, „pisał” bohatera — Frenkiel go tworzył. Często może inaczej, niż pragnąłby tego dramaturg, ale napewno trafniej — i napewno jego kreacja była bliższa życiowej prawdy.

Frenkiel grał w przeszło 600 sztukach, to znaczy, że „zrodził” przeszło 600 ludzi, którym dał życie sceniczne o wyrazie tak mocnym, że wściekła pasja ogarnęła każdego człowieka, teatr miłującego, iż sztuka sceniczna nie jest nieśmiertelna, że ginie wraz z twórcą. Bo przecież wspomnienie, chociażby najwspanialsze, nigdy nie zastąpi materji która jest widomem świadectwem geniuszu ludzkiego umysłu.

Dobrze się stało, iż jubileusz swój obchodził mistrz Frenkiel w „Grubych Rybach”. Frenkiel pracuje w teatrze i dla teatru pięćdziesiąt lat; sztuka Bałuckiego ma lat 47. Komedja się postarzała i choć w końcu 19-go wieku powstała, ma charakter zupełnie staroświecki. Wściekłe tempo życia powojennego dodało jej jeszcze ze 100 lat... A mistrz Frenkiel gra Wistowskiego tak samo, jak przed laty trzydziestu czy czterdziestu. Nie zaglą-

dajmy wielkim aktorom do metryki. Oni są, jak piękne kobiety, o których się mówi, że mają tyle lat, na ile wyglądają. Mieczysław Frenkiel jest jeszcze mężczyzną w sile wieku, który tańczy, walczy i kadryla z takim rozmachem i takim temperamentem, że my, młodzi, a nawet bardzo jeszcze młodzi, z podziwem spoglądamy na mistrza, i zazdrościmy mu jego wigoru i jego humoru.

50-letni jubileusz Mieczysława Frenkla był uroczystością radosną; święciliśmy zwycięstwo wielkiego talentu i nie spożytej energii ducha ludzkiego nad Czasem i Materją.

Wystawiono „Grube Ryby” nad wyraz starannie, chociaż gra niektórych wykonawców pozostawiała wiele do życzenia.

Pochwały należą się przede wszystkim p. K. Tatarkiewiczowi. Jego kreacja Pagatowicza była mistrzowska i wysoce artystyczna. Mistrz Frenkiel miał godnego partnera!

Na słowa rzetelnego uznania zasłużyły sobie: p. Dziewońska, pełna wdzięku, temperamentu i sentymentu Wanda i p. Dąbrowska, pogodna, słoneczna pani Ciaputkiewicz.

P. Mackiewicz dał sztuce stylową oprawę sceniczną. Reżyserja p. Tatarkiewicza znakomita. W. POLAK.

To, co najważniejsze.

Z pośród wielu zmian nieomal cudownych, które obserwujemy w Polsce w ostatnich latach najciekawsze są jednak zmiany dokonane w łonie samego społeczeństwa. Nie jest rzeczą niemożliwą zrobienie przewrotu politycznego jeśli się ma za sobą wierne wojsko, nie jest żadnym cudem sanacja finansowa i gospodarcza, nawet w najgorszych warunkach, bo przecież widzimy, że uczyniono ją i w innych krajach. Nie dosięgają poziomu historycznych rewelacji ani zmiany konstytucyjne, nowe ustawodawstwo, ani poprawa systemu administracyjnego. Jedną jest natomiast rzecz niezwy-

kła, a jest nią przełom w sposobie myślenia ogółu.

Gdyby ktoś powiedział przed dwoma laty, że będzie w Polsce złamana endecja, zapewne zakwalifikowanoby go do szpitala warjatów. Właśnie bowiem w owym czasie było zupełnie odwrotnie: endecja pod rozmaitemi płaszczykami porastała w pierza i utrzymywała swą władzę z dnia na dzień, nie wahając się wcale sięgać po rządy.

Pamiętamy jeszcze, kiedy z dumą mawiali endecy, że w Polsce każdy polak rodzi się, jako endek, a dopiero później niekiedy przez nieszczęśliwy zbieg okoliczności się „wykoleja”

i przybiera inną barwę polityczną.

Dzisiaj te czasy należą do zamierzonej przeszłości. Endecji porządnie poślizgnęła się noga. Wstała wprawdzie i wylizwała się z rany, ale zawsze kuleje i nie pójdzie daleko... Jeszcze pozostała część kleru w wiernej służbie. Gdyby nie to, endecja musiałaby się całkowicie wywinąć z szerszego życia politycznego. Nie ulega jednak kwestji, że kler również musi dbać o swe realne interesy i długo nie utrzyma się przy bankrucie.

A wówczas?... Już dzisiaj w pewnych sferach kościelnych lansowana jest myśl utworzenia w Polsce stron-

nictwa katolickiego nakształt włoskich „popolari”, może tylko rozszerzenia chadecji i zupełnego jej usamodzielnienia, a wówczas wszelkie wszechsta nowe organizacje, które nic nie reprezentują, prócz chęci odgrywania dużej roli, prócz apetytów mandatowych i błagi nacjonalistycznej, mogą pożegnać się z nadzieją powrotu kiedyś do władzy i honorów, jakie dają siła.

Będzie to ostatni dzień endecji w Polsce, starej więdzmy, która zatruwała życie przez wiele, wiele lat...

„TTO.”

Rozłam w Labour Party.

W szeregach socjalistów angielskich zapanował silny ferment.

Dymisja jednego z czołowych członków angielskiej „Independent Labour Party” (Niezależnej Partji Pracy) Filipa Snowdena, która rozgłoszem echem odbiła się w świecie socjalistycznym — rzuca jasne światło na tarcia w łonie robotników ugrupowań w Anglii.

Dymisja ta, a raczej wycofanie się (bowiem było ono ze strony Snowdena dobrowolne) wywołuje wśród świata robotniczego angielskiego ferment, o skutkach niedających się zupełnie przewidzieć. Na ostatnim posiedzeniu partyjnym zawiadomil Snowden poprostu sekretarza finansowego, że nie opłaci składki inskrypcyjnej za rok 1928. Niezrozumiały zrazu dla wszystkich krok, będący najdotkliwszym ciosem, jaki mógł spaść na stronnictwo, ile że Snowden, wraz z Brailsfordem i Maxtonem, stanowią sztandarowe jego nazwiska, wyjaśnił list Snowdena, ogłoszony obecnie w prasie.

List ten tak wymownie rzuca światło na angielskie stosunki robotnicze, że warto go częściowo chociażby przytoczyć:

„Z wielkim żalem — pisze Snowden — widzę się zmuszonym do zerwania węzłów, łączących mnie z organizacją, do której należałem bez przerwy od trzydziestu czterech lat i której poświęciłem najlepsze lata mojego życia politycznego. Nie powziąłem decyzji tej pośpiesznie i nierozważnie. Od kilku lat wzrasta we mnie przeświadczenie, że „Independent Labour Party”, jako oddzielna jednostka organizacyjna, wyczerpała swoje zadanie i że tem samem istnienie jej w dalszym ciągu nie jest ani potrzebne, ani pożyteczne.

Odkąd „Labour Party” pozwala na zapisywanie się do niej indywidualnie (nie, jak dawniej, grupowo) a zwłaszcza odkąd stała definitywnie na platformie socjalistycznej, spełnia ona ściśle te same zadania, w imię spełniania których powstała „The Independent Labour Party”. Dlatego też muszę uważać tę ostatnią za zbędny już duplikat „Labour Party”, trwoniący niepotrzebnie pieniądze i energję.”

Nie powiedział wprawdzie Snowden dosłownie, ale kto śledzi uważnie dzieje ruchu socjalistyczno-syndykatoowego w Anglii, czyta aż nadto wyraźnie między wierszami powyższego listu, że właściwą przyczyną ustąpienia Snowdena jest jego przekonanie o możliwości przerwania mostu nad przepaścią, jaką utworzyła się pomiędzy „maksymalistami” i „minimalistami” angielskiego ruchu robotniczego.

Zdając sobie jasno sprawę, że „Independent Labour Party” przerzucić się zaczyna do hasel komunistycznych, przez stając reprezentować kierunek socjalistyczny, którego Snowden zdecydowanym jest stronnikiem, wołał on wycofać się i zaznaczyć niezmienną zasadniczość swojego stanowiska przekonaniowego aniżeli dopomagać w dalszym ciągu do obalamowania kół robotniczych, nie orientujących się dostatecznie do jakiej roboty są wciągane.

Rewolucyjne metody, jakimi „Ind. Lab. Party” urzeczywistnić próbowała ostatnio zasady kolektywizmu, odepchnęły Snowdena i niewątpliwie odepchną wielu za jego przykładem od tej skrajnej lewicy angielskiego ruchu, syndykalistycznego, gdy przeciwnie „Labour Party” stanowi partię polityczną, dążącą do ziszczenia ideałów socjalistycznych na modłę typowo angielską, zatem kresząc sobie linię działania na drodze legalnej i praworzędnej.

W Norwegii zapadają się góry zasypując koleje, mosty i wioski.

Oslo, 10 lutego.

Wczoraj, o 26 mil od miasta Bergen w północnej Norwegii, nastąpiło po silnych opadach śniegu i strasznej burzy, osunięcie się wysokich gór, położonych nad linią kolejową Oslo-Bergen. Kilkaście milionów metrów sześć. ziemi runęło w nocy na tor kolejowy, zasypując go na kilkanaście metrów wysokości, a długość około pół km. W ciągu wczorajszego dnia i dzisiejszej nocy góra dalej się obsuwa, zasypując trzy mosty kolejowe na tej samej linii. Mosty zostały zerwane i zniszczone. Ołbrzymie masy śniegu, które spadły na góry, grożą dalszymi katastrofami.

Połączenie kolejowe pomiędzy stolicą Oslo a Bergen zostało uniemożliwione. Kierownictwo kolei norweskich oświadcza, że jest to największa katastrofia, jaka nawiedziła kiedykolwiek tę górską koleję. Katastrofia nie ograniczyła się jednak do samej północnej Norwegii, lecz nawiedziła także południowe części kraju. W gminie Balestrand, wskutek obsunięcia się, po wielkiej burzy, części wysokiej góry, zostały zasypane trzy domy i cały szereg zabudowań gospodarczych. W zasypanych domach znalazł śmierć właściciel domu, jego żona i troje dzieci.

Z nad wybrzeża nadchodzą wiadomości o katastrofach okrętowych.

Rokowania polsko-niemieckie nie zostały przerwane.

Berlin, 10 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Biurowolnia ogłasza informacje półurzędowe, zaprzeczające pogłosce, jaka pojawiła się wczoraj w prasie niemieckiej, o mającej rzekomo nastąpić dłuższej przerwie w rokowaniach polsko-niemieckich.

Komunikat półurzędowy wskazuje na to, że komisja dla formacji celnych w dalszym ciągu kontynuuje swe prace w Warszawie, zaś komisja weterynaryjna nie mogła w ostatnich dniach odbywać posiedzeń wskutek wyjazdu delegacji polskiej do Genewy.

Berlin, 10 lutego.

„Deutsche Tageszeitung” w depeszy swego korespondenta z Tczewa twierdzi, że rząd polski ustąpił wobec nacisku ze strony delegacji niemieckiej i zdecydował się w najbliższych dniach przedłożyć delegacji niemieckiej swą decyzję w sprawie waloryzacji cel polskich.

Tem samem oświadcza dziennik, rokowania handlowe polsko-niemieckie, które w ostatnich czasach utknęły na martwym punkcie, niezawodnie zostaną kontynuowane i doprowadzą prawdę podobnie do uregulowania dalszych kwestji, dotychczas nierozstrzygniętych.

Wielka afera spirytusowa

Aresztowanie kierowników fabryki wódek A. Fränkla w Białej.

Wadowice, 10 lutego.

W znanej sensoryjnej sprawie spirytusowej w rafinerji fabryki likierów A. Fränkla, Sp. A. w Białej prowadzi sąd obwodowy w Wadowicach nadal dochodzenia.

Wynik musi być obfity, gdyż na jego podstawie nastąpiły dalsze aresztowania.

Między innymi aresztowano i odstawiono do sądu obwodowego w Wadowicach właścicieli fabryk wyrobów perfum Pehaga w Krakowie i Przybyłę z

Króli. Huty. Po przesłuchaniu i złożeniu kaucji w wysokości 100.444 zł. Przybyłe zwolniono.

Również szef firmy A. Fränkla w Białej, Zygmunt Fränkel, jest aresztowany i odstawiony do sądu w Wadowicach.

Ścieżki oszukiwacza manipulacji ciągnie coraz dalsze koła i straty, poniesione przez rząd, są olbrzymie. Główni winowajcy, generalny dyrektor Wald i prokurent Thorn, który po wykryciu afery w listopadzie r. ub. zbiegli, nie są dotychczas odszukani.

Odpowiedź

Panu T. Wieniawie-Długoszowskiemu.

W numerze 7 tygodniczka „Polska Wolność”, redagowanego przez kandydata na posła, p. Wieniawę-Długoszowskiego, ukazała się wzmianka, atakująca mnie osobiście jako autora artykułu „Don - Kichot chce być posłem”.

Nie znoszę takiej ordynarnej polemiki, pozbawionej nadto nawet dowcipu i jakiegokolwiek argumentacji, ale — jeżeli tak być musi — potrafię odplacić pięknem za nałobne.

P. Tadeusz Wieniawa-Długoszowski jest publicystą bardzo zdolnym, nie-przekupnym, zasłużonym, odważnym, mądrym i nieskalanym — to też bardzo mi było przykro, gdy redakcja „Republiki” raz po raz odrzucała jego propozycje współpracy (od wersza!), na warunkach zresztą całkiem nie wygórowanych (15 złotych od sztuki!).

Nie rozumiem przeto, czemu dziś tak pogardliwie wyraża się on o uczciwej (tak p. Wieniawa!) pracy swego skromnego kolegi po facju. Zapomniał znać, że „cały w tem anbaras, by dwoje chciało naraz”. A że „Republika” nie chciała przyjąć p. Długoszowskiego — to już nie moja w tem wina.

Zresztą, zmieniła się również konjunktura: Odczyty i tygodniorek dają lepsze dochody, wzmożła się więc i wrażliwość p. W.-Długoszowskiego na to, — gdzie, kiedy i z kim.

A teraz do rzeczy: Nie zwalczałem p. Długoszowskiego osobiście, uważam jeno za warcholstwo wystawianie „dzikiej” kandydatury tam, gdzie chodzi pono o skupienie sił i o t. zw. „front jednolity”, a p. Wieniawa odgrywa rolę tej zaby, która podstawiła łapkę do podkucia.

Dlatego utrzymujemy w dalszym ciągu, że kandydatura jego jest niepotrzebna i szkodliwa.

Tadeusz Górski.

Japonia w ogniu walk wyborczych.

Tokjo, 10 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Rozwija się tu w całej pełni kampania wyborcza, pierwsza po wprowadzeniu powszechnego prawa głosowania. Stronnictwa stosują w walce wyborczej metody ultramodernistyczne. Opozycja nowo powstała do życia specjalny komitet, którego zadaniem jest obserwowanie działań rządu i donoszenie władzom stronnictwa o nieformalnościach, popełnianych przez partię rządową. Ta ostatnia zastosowała te same środki, wskutek czego rozwinęło się w Japonii na szeroką skalę szpiegostwo polityczne, wywołując wielkie rozgorzczenie.

Masowe dymisie oficerów w armii sowieckiej.

Moskwa, 10 lutego.

Komisarz ludowy spraw wojskowych Woroszyłow podpisał około 90 dymisji wyższych dowódców wojskowych. Wszyscy niemal zwolnieni uchodzili w armii czerwonej za pierwszorzędnych fachowców i zwolnieni zostali z wyłączeniem politycznych motywów.

Hindenburg odwiedzi niemiecki Górny Śląsk.

Bytom, 10 lutego.

(Agencja Wschodnia)

Prezydent Rzeczy. Hindenburg w odpowiedzi na zbiorowy adres, przesłany mu przez obywateli niemieckiego Górnego Śląska z okazji 80-letniej rocznicy urodzin prezydenta, w odpowiedzi swej, skierowanej do zjednoczenia niemieckich związków górniczych, przyrzekł iż w krótkim czasie odwiedzi niemiecki Górny Śląsk.

„Przyznaje się do tej drobnostki!”

Sąd skazał niebezpiecznego włamywacza na 4 lata więzienia.

Na terenie powiatu łódzkiego przez dłuższy czas grasowała szajka złodziejska, na czele której stał groźny włamywacz Władysław Filipowski, który trzykrotnie już odsiadywał karę więzienną za różne przestępstwa.

Swego czasu Filipowski dokonał włamania do mieszkania Fryny Sznydf w Grabowie powiatu łęczyckiego, gdzie skradł garderobę wartości kilkuset złotych.

Policja znalazła w mieszkaniu włamywacza część skradzionych rzeczy, to też go znów osadzono w więzieniu wraz z kilku towarzyszami.

Wczoraj Filipowski znalazł się przed sądem.

Nie będę się wykręcał — rzekł przed sądem — przyznaję się do tej drobnostki.

Sąd skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Zaznaczyć należy, że Filipowski przed kilku dniami za inne przestępstwo został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia.

16-ta loteria państwowa 4-ta klasa II gi dzień.

Dzisiaj, w drugim dniu ciągnięcia 4-ej klasy 16-ej loterii państwowej, padły następujące wygranice:

- 5.000 zł. na nr. 54158.
- 2.000 zł. na nr. 52771.
- 1.000 zł. na nr. 39032.
- 800 zł. na nr-y: 83772 108256.
- 600 zł. na nr. 97893.
- 500 zł. na nr-y: 37576 55560 75528 99091 126728.
- 400 zł. na nr-y: 44086 50907 53276
- 54100 55607 70695 75013 82000 90869 91285 92382 98590 103631 121796.



Za strajk o poprawę bytu nie wolno wydalać bez odszkodowania.

Robotnicy, wydalen: z elektrowni w Pruszkowie za strajk ekonomiczny, wystapili do sądu o trzymiesięczne odszkodowanie.

Sąd okręgowy, podzielać opinię zarządu elektrowni, że porzucenie pracy było dostatecznym powodem do wypowiedzenia bez odszkodowania, powództwo robotników oddalił.

Sąd apelacyjny natomiast zdecydował, że przyczyna strajku nie byli robotnicy, lecz zarząd elektrowni, który wyzyskiwał pracowników, inspektor pracy bowiem ustalił, iż żądania robotników były słuszne, ponieważ płacono im głodowe pensje, wynoszące około 60-ciu zł. na miesiąc.

W motywach wyroku sąd, powołując się na przewidzianą przez konstytucję wolność strajków, zasądził od pozwanych całkowite powództwo wraz z kosztami.

Wyrok ten został obecnie zatwierdzony przez sąd najwyższy.

Capri
PLUTOS
MLECZNA
Z
MIGDAŁKAMI
I MIODEM



WILLA nowoczesna

jednopiętrowa 16 pokojowa i ołcyna 3 pokojowa (15 lat wolne od podatku) z ogrodem owocowym przy samym lesie 5 minut od stacji kol.

przedam okazanie za 35.000 zł.
Oferty pod „WILLA”

Powazne Towarzystwo Handlowe POSZUKUJE

od dnia 15 b. m. wykwalifikowanej

STENO-MASZYNISTKI POLKI

Oferty wraz z referencjami należy nadsyłać do administracji „Republiki”, Piotrkowska 49 pod „S. M. 300”. 12

WILLE

(przy lesie połączenie kolejowe) wydzierżawić na pensjonat Oferty pod „Pensjonat” 12

OTWOCK

Pensjonat „JULIANO W” (Anny Gwircmanowej z Łodzi) poleca pokoje słoneczne, urządzone według ostatnich wymagań komfortu i higieny. Kuchnia francuska, wykwintna. Ceny przystępne. Adres: Miłdzka 24, tel. 60. 8-3

HEINZ SCHARPF.

Twarze.

Młodzieniec budził się w nocy ze snu. Powoli z sennie mgławicy poczyna się wyłaniać pełnia świadomości. Otwiera szeroko oczy i zaczyna myśleć. O kobietach.

Przed oczyma jego przewija się długi korowód kobiet — młodych niewiast w wydekoltowanych sukniach, kąpielowych kostiumach i sportowych toaletach.

Nagle zastanawia go jedna rzecz. Wpada mu do głowy dziwna myśl. Przecież te wszystkie niewiasty, o których myśli w tej chwili — nie mają twarzy.

Przypomina sobie kolor włosów każdej z nich — jedna jest brunetką, druga — blondynką, żadnej nie brak oczywiście nosa, ust, brwi i rzęs, ale wyrazu twarzy żadnej niewiasty nie może sobie uświadomić.

Uplastycznia sobie doskonale wzrost, kształt ty ciała, linje brwi i ust. Mogłby narysować kształty nóg każdej z nich.

Wie o każdej jak chodzi, jak tańczy, przypomina sobie, że pani Lolo nosiła wczoraj brokatowe pantofelki, a pani Ly atlasowe pantofle i celiste, ledwabne pończoszki. Uprzymiśla sobie najdrobniejsze szczegóły, wie gdzie i która ma pikantne plecy, ale twarzy w żaden sposób nie może sobie przypomnieć.

— To śmieszne... — myśli młodzieniec. — Muszę jutro sprawdzić jak one wyglądają!

I nazajutrz oczywiście zapomina.

Spotyka się z nimi codziennie, tańczy, pije wino, opowiada dowcipy i nie zdaje sobie sprawy z tego, że te wszystkie twarze kobiet pokryte warstwą pudru, szminki i karminu są do siebie podobne jak kropla wody, identyczne, jak gdyby nosiły jednakowe maski.

Tłum. B. F.

Burza na Bałtyku

utrudnia żeglugę.

Gdańsk, 9 lutego.

(Agencja Wschodnia)

Burza na Bałtyku trwa w dalszym ciągu, utrudniając żeglugę.

Siła wiatru wynosi obecnie 9 do 10 metrów na sekundę, przy czym zachodzi obawa, że wzrośnie ona do 11 metrów na sekundę, w związku z czym stacje meteorologiczne w Gdyni i Gdańsku ustawicznie wysyłają sygnały ostrzegawcze.

Gdańsk, 10 lutego.

(Agencja Wschodnia)

Silny wicher, o sile około 10 metrów na sekundę, trwa w dalszym ciągu. Do portu gdańskiego schroniło się 12 obcych okrętów. Polski statek morski, „Gen. re. Hailer”, przy opuszczeniu portu uszkodził molo wschodnie.

BLASCO IBANEZ

Człowiek za burzą.

Posiżej drukujemy w przekładzie jedną z ostatnich prac zmarłego przed kilkunastu dniami znakomitego pisarza hiszpańskiego. (Red.)

Gdy noc zapadła ciężka barka „San Rafael” opuściła Torreezja, kierując się z ładunkiem do Gibraltaru.

Była piękna, letnia noc o niezliczonej ilości gwiazd. Wiatr dał świeży i uierregularny. Załoga — pięciu ludzi i chłopiec okrętowy, jadła kolację. Nocząc się około dymiącego kociołka, wszyscy od patrona do chłopca okrętowego, ze zwykłą wśród marynarzy braterskością wyławiali zeń swoją porcję.

Po wieczerzy udano się na spoczynek, przy sterze pozostał tylko ojciec Chispas, stary wilk morski, który z niecierpliwym pomrukiem słuchał ostatnich zleceń właściciela barki. Obok niego stał jego faworyt Juanillo, chłopiec okrętowy, który na „San Rafael” odbywał pierwszą podróż morską, zakończony w ten sposób włóczęgostwo i długotrwałą głodówkę.

Do dziesiątego roku żył przymierając głodem, nagi jak dzikus, spędzając noc w nędznej lepiance. W dzień pomagał spychać na wodę barki, albo wybierał się w roli pasażera na półw sardynki w łodziach rybackich. Ale teraz, dzięki ojcu Chispasowi, który znał dobrze jego oca stał się prawdziwym ma-

rynarnem. Nosił też pierwsze buty w swym życiu, które przejmowały go dumą, podziwem i uwielbieniem. I jeszcze powiadają, że zawód marynarza jest zły. Gdzie tam! Najlepszy na świecie.

Siedząc na dziobie barki Juanillo jął badać czarną powierzchnię morza, w którym odbijały się mgocące gwiazdy. Woda bryzgała mu w twarz. Jaki król, jaki admirał był szczęśliwszy od Juanilla, który dostał się na „San Rafael”? Chrr! przepelniony żołądek dawał o sobie znać przyjemnym odbijaniem. Co za cudne życie!

— Ojcie Chispas! Papierosa! — zawołał nagle.

— Przyjdź i weź!

Juanillo pobiegł w stronę odwietrzną. Na chwilę wiatr przestał dąć i ledwie poruszający się żagiel gotów był obwisnąć wzdłuż masztu. Lecz nagle zerwał się wicher; barka przechyliła się od raptownego podmuchu i Juanillo pragnąc zachować równowagę, uchwycił się żagla. Ten jednak w tej samej chwili wydał się i pohnawszy gwałtownie barkę, wyrzucił ciało chłopca daleko w morze.

W szumie fal które się pod nim rozwarły, zdawało mu się, że słyszy jakiś okrzyk, jakiś gwar. Zdawało mu się, że ktoś zawołał:

„Człowiek za burzą!”

Pograżył się głęboko, bardzo głęboko, ogłuszony raptownością upadku, lecz po chwili znalazł się już z powrotem na powierzchni morza, płynąc i wdychając zimny, świeży wiatr. A barka? Nie widział już jej. Morze było cie-

mnie, ciemniejsze jeszcze, niż w dzień z pokładu.

Jego buty zdawały się być z ołowiu. Przeklęte! Nosił je poraz pierwszy! Czapka wrzynała mu się w skroń, spodnie ciągnęły w dół.

— Zimnej krwi Juanillo. Zimnej krwi! — powtórzył sobie w duchu i zerwał z głowy czapkę żałując, że nie mógł tego samego uczynić z butami.

Był pewnym siebie. Pływał dobrze i czuł się na siłach przez dwie godziny utrzymać się w wodzie. W ciągu tego czasu załoga zdążyła zawrócić i zbliżyć się doń. Alboż tak umierała ludźle? Umrzeć podczas burzy — to byłaby jeszcze śmierć zrozumiała. Ale w tak piękna noc, na spokojnym morzu — to byłaby głupia śmierć.

— Hej, barka! Ojcie Chispas! — krzyknął.

Ale krzyk męczył go, dwa razy fale zalały mu usta. Przeklęte! Kiedy patrzył na nie z barki wydawały mu się niepozorne, ale teraz, gdy znalazł się po szyję w wodzie i zmuszony był poruszać rękoma, aby utrzymać się na powierzchni — dusiły go one, głucho uderzając o jego ciało, to podrzucając je w górę, to pogrążając w toni.

Po kilku minutach znużony i osłabiony położył się na grzbiecie, dając się unosić falom. W ustach poczuł smak zjedzonej kolacji. Przeklęte ledzenie! Drogo go będzie kosztowało. Skończył tu głupia śmierć. Instykt samozachowawczy nakazał mu jednak znów gorączkowo poruszać rękami.

Nie mógł się oprzeć myślom Porzu-

cono go, jak gdyby był ścierka, która spada z barki! Boże, tak zapomni o człowieku! Ale nie, szukają go z pewnością.

I krzepiąc w sobie tę nadzieję, pogrążył się powoli w głąb. Poczul w ustach słony smak wody, oczy zasłzy mu mgła. Wyplynał znów. Ale ramię mu drętwiało, głowa skłaniała się sennie na pierś. Niebo wydawało mu się już żółtym. Gwiazdy były czerwone, jak gdyby napity się krwi. Już niczego nie pragnął, tylko wyciągnąć się na fale i dać się przez nie ukołysać.

Modlił się w duchu, lecz nagle, nie zdając sobie z tego sprawy, poruszył ustami i wyrzekł głosem, który zdawał się nie do niego należeć:

— Świnie! Szubrawcy! Porzucili mnie...

Zanurzył się ponownie i znikł mimo wysiłków... Jakby go ciągnął ktoś za buty... Padał w mrok jak mława masła, lecz raz jeszcze, sam nie wiedząc jak, wyplynał na powierzchnię.

Teraz gwiazdy wydały mu się czarne, czarniejsze od nieba, niby plamy atramentowe.

I znów się pogrążył... Tym razem był już koniec... Jego ciało było jakby z ołowiu i spadało po linii prostopadłej w dół.

I podczas, gdy się tak pogrążył coraz bardziej w mózgu jego który coraz bardziej i bardziej osnuwała mgła, ktoś powtarzał:

— Ojcie nasz!... Ojcie nasz!... Szubrawcy, psubraty!... Porzucili mnie!... Tłum. B. R.

4 proc.

Federal Reserve Bank of New-York.

W końcu stycznia chicagowski bank rezerwy federalnej podniósł swą stopę dyskontową o pół procent do 4 proc. Bank chicagowski reprezentuje obecnie w Stanach tendencję podrażnienia stopy. Wiadomo, że był ostatnim z federalnych banków, który zniżył w zeszłym roku stopę do 3 1/2 proc. Obecnie pierwszy dał sygnał do podwyżki. Jak wiadomo mia rodajny dla światowego rynku, nowojorski, także podwyższył stopę.

Czemu to się stało i jakie będą tego następstwa dla światowego targu pieniężnego.

Powodów, zdaje się trzeba szukać w wewnętrznej sytuacji gospodarczej Stanów. Wzгляд na nią skłonił prawdopodobnie do pół-procentowej zwyżki.

Stany przechodzą obecnie fazę osłabienia koniunkturalnego. Index produkcji wykazuje spadek o 7 procent w ciągu ostatniego półrocza. Przy tem wytworzyła się znaczna dysproporcja między nadprodukcją jednych gałęzi a ograniczeniem wytwórczości z drugiej. Sądzą, że przez podrożenie dyskonta przywróci się równowagę zmuszając przemysł z nadprodukcją także do ograniczenia.

Znanym jest zjawisko niobywatego wzrostu amerykańskiej spekulacji giełdowej w towarach a głównie w walorach. Kredyty efektywne — brokerskie — będące miarą tego wzrostu podniosły się przez jeden rok o półtora miliona dolarów. Wynoszą obecnie pono 4 mil. dol. suma potwornie wielka nawet na stosunki amerykańskie.

Przy osłabieniu tempa produkcji, a wzmocnieniu napięcia spekulacji, niebezpieczeństwo kryzysu staje się coraz bardziej widoczne. Zachodzi obawa, by dysproporcja produkcji i spekulacji nie doprowadziła do krachu na wielką skalę.

Zwyżka dyskonta ma być czynnikiem deflacyjnym — hamulcem dla cen, które zwyżkują.

Oczywiście dla nas najdonioślejsza jest kwestja, czy i o ile odbije się zwyżka dyskonta na emisji pożyczek zagranicznych na nowojorskim rynku.

Wielu sądzi, że nastąpi ograniczenie emisji. Trudno być pewnym, że tak będzie istotnie.

Wskazaliśmy, że podwyżka stopy jest technicznym posunięciem, zmierzającym do pewnego zwiężenia rynku pieniężnego. Jest wprawdzie, by spowodowała skurczenie się zapasów wolnego pieniądza w sposób ograniczający emisję. Kierownictwo rynku nowojorskiego raczej będzie popierało nowe emisje w myśl ułatwienia sobie zakreślonego zadania, którem jest zwiężenie rynku. Zwyżka stopy nastąpiła przecież nie wskutek ciasnoty na rynku, ale odwrotnie dla zacieśnienia rynku.

Emisje zagraniczne w roku ubiegłym sa o jakąś jedną piątą część większe niż w r. 1926. Prezydent Coolidge po wiedział niedawno, że nie uważa ich za zbyt duże. Widocznie rząd Stanów nie obawia się odpływu kapitałów — wszak zniósł embargo na emisje francuskie.

Niedawno zwracaliśmy tutaj uwagę na tendencję zniżkową dla stopy dyskontowej w Europie. Od tego czasu znizła stopę także Austria (6 per annum). Zamierza to uczynić Czechosłowacja. Jest wątpliwem, czy ten ruch będzie odwrócony co do kierunku po zwyżce nowojorskiej. Może będzie zahamowany w pewnym stopniu. Trzeba pamiętać, że jeszcze w tej chwili istnieje wielka rozpiętość stóp. Nie mówimy o stopie greckiej i bułgarskiej (10 proc.). Nie mówimy o naszej stopie — chodzi o szczególne warunki. Niemcy i Włochy trzymają się przy 7 proc., a 6 i 5 procentów ma większość krajów.

W notesku businessmana.

Łódź, 11 lutego

O SPÓŁKACH Z OGR ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ traktuje projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej który ma zastąpić obecne ustawy dzielnicowe. Projekt przesłano zrzeczeniom gospodarczym dla ankiety.

SPÓŁEK AKCYJNYCH nowych powstało w styczniu w Polsce osiem o kapitale akcyjnym 8.620.000 zł. 9 spółek powiększyło kapitał o 7.289.000 zł.

W P. K. O. widoczny jest dalszy wzrost oszczędności. W ciągu stycznia wydano 10.705 nowych kont (cyfra rekordowa). oszczędności w sumie wzrosły o 5,3 mil. zł., w tem wkłady premijowane o 83 tys. zł. W dniu 31 stycznia czynnych było 157 tys. kont na sumie 62 mil. zł. na kontach oszczędnościowych 635 tys. zł., a na kontach złotych w zlocie 727 tys. zł.

BEZROBOCIE w styczniu dosięgło tej samej wysokości, jaką wykazywało w roku ubiegłym. W jednym i drugim roku było o 170 tysięcy bezrobotnych. W roku 1925 o tej porze bezrobocie w Polsce obejmowało 300 tys. ludzi.

DO ZASTAWU W BANKU POLSKIM dopuszczono 6-cio i 8-ło procentowe obligacje Polskiego Banku Komunalnego. — Bank Polski powiększył kapitał zakładowy wytwórniami papierów wartościowych do sumy 10 mil. złotych.

WYTWÓRCZOŚĆ HUTI POLSKICH W ROKU 1927 wykazała bardzo wielkie postępy. Surówki produkowano w latach 1924-26 przeciętnie miesięcznie około 27 tys. ton, w roku 1927 — 51 tys. ton; stali zlewnej wyprodukowano przeciętnie miesięcznie 103 tys. ton (w latach 1924-26 — 62 tys. ton), wytworów walcowanych 72 tys. ton (w latach 1924-26 — 43 tys. ton).

Rada Banku Polskiego.

Dywidenda za rok ub wynosi 14 proc.

Wczoraj w gmachu Banku Polskiego w Warszawie rozpoczęło się zwyczajne walne zebranie akcjonariuszów Banku. Przewodniczący prezes Banku Polskiego, p. Stan. Karpiński. Przy stole prezydyjnym zasiędl: wiceprezes Banku dr Felks Młynarski, naczelny dyrektor dr. Mieczkowski. Wśród członków rady banku, którzy zajęli miejsca na uboczu, zwraca uwagę p. Karol Devey, doradca finansowy rządu, który, jak wiadomo, został kooptowany przez radę banku.

Na zebraniu przybyło 339 akcjonariuszów reprezentujących 361.663 akcje z prawem do 11.644 głosów.

Sprawozdanie banku za rok 1927 wraz z bilansem, rachunkiem zysków i strat oraz projektowanym podziałem zysków, wreszcie sprawozdanie komisji

rewizyjnej zostało po krótkiej dyskusji jednogłośnie przyjęte.

Następnie walne zebranie zatwierdziło jednogłośnie na stanowisku członka rady kooptowanego do niej doradcę finansowego p. Deveya.

Wreszcie oznaczone zostało w myśli wniosku prezydium Banku wynagrodzenie dla członków rady i komisji rewizyjnej na 200 zł. za posiedzenie.

Dywidenda dla akcjonariuszów wynosi jak wiadomo, 14 proc., czyli 14 zł. od je nej akcji. W myśli wniosku rady wypłacane tej dywidendy rozpocznie się od 11 lutego r. b.

W chwili obecnej odbywają się wybory 4-ch członków rady oraz trzech zastępców i 5-u członków komisji rewizyjnej.

Ubierajmy się ciepło w zimie

ZIMA ma swoje uroki, o ile się ciepło ubieramy. Koniecznością jest noszenie wełny pod postacią koszulek, szali, rękawiczek, pończoch, sweaterów, jumperów, i t. p. ubrań, gdyż wełna jest złym przewodnikiem ciepła, a więc chroni od zziębienia. Wełna tylko wtedy spełnia swe zadanie, o ile jest puszysta i miękka — powinna więc być praną w odpowiedni sposób, by nawet po ciągłym ponawianych praniach nie traciła tych właściwości. Jedynym arcy-delikatnym pianie Lux'u możemy powierzać nasze wełniane ubrania, które nie zostaną uszkodzone przez często powtarzane prania i zachowają do końca wszystkie zalety i plusy. Lux nie zawiera ostrych gryzących substancji, jest zatem produktem pierwszorzędnej jakości i można śmiało prać w nim wełny wszelkiego rodzaju i gatunku.



Dwie łyżki Lux'u zalać wrzącą wodą (pół miednicy) i ubić gęstą pianę. W caledwie letnich mydlinach prać przez wyciskanie, nigdy zaś przez tarcie. W końcu spłukać w letniej wodzie zmieniając ją trzy razy.



PRÓBKA DARMO
KUPON. Do "biuletynu" Spółki Akcyjnej, Siedzibna Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa. — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.
Imię i nazwisko
Adres
K. W. 36 1. (Upraszam się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglia

Wiadomości gospodarcze

(Własna służba inform. „Republiki“).

KONGRES SYNDYKATU EUROPEJSKICH PRODUCENTÓW NIEMIANYCH.

Praga, 10 lutego.
W Pradze odbywa się kongres syndykatu europejskich producentów niemianych, w którym uczestniczą przedstawiciele przemysłu czeskosłowackiego, niemieckiego, angielskiego, francuskiego i szwajcarskiego. Najważniejszym punktem programu obrad jest kwestja przedsięwzięcia środków, mających na celu zacieśnienie węzłów organizacyjnych w istniejącym od roku 1922 syndykacie. Dyskutowany ma być również projekt zawarcia umowy o zbyt i ceny oraz projekt uregulowania produkcji przez oznaczenie kontyngentów.

Rozmowy niemieckich i czeskosłowackich przemysłowców bawelnianych.

Praga, 10 lutego.
Na prowadzonych w dalszym ciągu w Pradze obradach handlowo-politycznych niemieckich i czeskosłowackich przemysłowców bawelnianych dyskutowano w pierwszej linii kwestje czeskosłowackich żądań o zniżkę cel niemieckich na przedzie bawelnianą. Aby umożliwić głębsze przestudowanie obfitego materiału statystycznego, który delegacje między sobą wymieniły, odroczone obrady na pewien czas.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 10 lutego 1928.

GOTÓWKA: Dolar —, CZEKI: Belgja 124.15, Londyn 43.44 1/2, 43.43, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.03 1/2, Szwajcaria 171.45, Wiedeń 125.53, Włochy 47.22 1/2.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 65.25, 66. Pożyczka kolejowa 102.25 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka kolejowa 61, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 93, 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 93, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 83, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 80.45, 80.25, 80.40, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 64.25, 63.75, 8-proc. listy zastawne m. Łodzi zł. 75.50, 10-proc. listy zastawne m. Lublina 87.

AKCJE.

Bank: Dyskontowy 136, Handlowy 123, Polski 166, 167, 166. Zarobkowy 92.25, 92.50. Elektrownia w Dąbrowie 70, Siła i Światło 106, Cukier 75.50, 75. Wysoka 151, 151.75. Wegiel 98, 98.50, 98.25. Lipop 40.75, 40.50, Modrzewiów 44, 43.75, Norblin 208, Ostrowieckie 83.25, Pociąg 11.75, Rdzki 50, Starachowice 63.50, 62.75, Gródek 9.50.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w dalszym ciągu bez zmiany 8.87 i pół w płatności i 8.88 i pół w żądaniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 9 lutego. Bawelna amerykańska. Otwarcie: styczeń 17.51—53, marzec 17.62—65, maj 17.76—79, lipiec 17.77, październik 17.57—58, grudzień 17.56. I notowania środkowe: styczeń 17.50, marzec 17.59, maj 17.74, lipiec 17.75, październik 17.56, grudzień 17.55. II notowania środkowe: styczeń 17.50, marzec 17.60, maj 17.77, lipiec 17.79, październik 17.56, grudzień 17.59. Zamknięcie: styczeń 17.63—71, luty 17.71, marzec 17.72—73, kwiecień 17.80, maj 17.87—89, czerwiec 17.88, lipiec 17.89—90, sierpień 17.82, wrzesień 17.75, październik 17.68—71, listopad 17.71, grudzień 17.70, loco 18.25.

Aleksandria, 9 lutego. Bawelna egipska. Zamknięcie. Sakellaridis: marzec 33.48, maj 33.85, lipiec 34.95, listopad 34.64. Ashmoun: luty 24.17, kwiecień 24.52, czerwiec 24.82, październik 25.13.

Liverpool, 9 lutego. Bawelna egipska. Marzec 16.55, maj 16.75, listopad 17.03, loco 17.25.

Liverpool, 9 lutego. Havas. Bawelna. Zamknięcie. Loco 10.10, styczeń 9.21, luty 9.47, marzec 9.46, kwiecień 9.42, maj 9.43, czerwiec 9.39, lipiec 9.39, sierpień 9.32, wrzesień 9.30, październik 9.24, listopad 9.21, grudzień 9.21.

Nowy Orlean, 9 lutego. Bawelna amerykańska. Zamknięcie: loco 17.65, styczeń 17.38—40, marzec 17.44—45, maj 17.49—50, lipiec 17.55—56, październik 17.34—35, grudzień 17.35—36.



LEKCJE

uczniom niższych klas gimnazjalnych. Przygotowuje do egzaminów. Praca ściśle według programów państwowych. Korepetycje przyjmuje tylko po uprzednim porozumieniu się z wychowawcą klasowym. Za rezultaty pracy gwarantuje. Posiadam wieloletnią praktykę. 30 zł miesięcznie za godzinę dziennie.

Wiedomość: u p. HEDRYCH Szkolna 26, m. 12, front I p.

Projekt REKLAM, PLAKATÓW, ETYKIETZNAKÓW FIRM, itp. oraz reklamy wierszowane W DROZDOWSKI ul. GDAŃSKA 20 m. 32

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty styczny przy Górnym Rynku.

Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szepięcie ospy, analizy (mocz, krew, płocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zępy sztuczne, korony złote, platynowe i masy. W medycynie święta do godz 2 po p.

Obrzynie zarobki!!

We wszystkich miastach i wsiach poszukuje się ZASTĘPCÓW. Prospekty wysyła BEZPŁATNIE Biuro Handlowe MAIBRUH ANVERS (Belgia).

Dr. med. Z. RAKOWSKI

Tel. 27-81 Specjalista cbo ob uszu, nosa, gardła i płuc. Konstytucyjna 9. Przyjmuje 12-2 i 5-7.

Zakopane willa „ROMA“

połączone z pięciorazem, doborowym utrzymaniem, 10 zł dziennie ul. Zamojskiego (przedłużenie Krupówek)

PROWINCJA!

Tanim kosztem załatwiamy w Warszawie wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych, komunalnych, instytucjach finansowych etc. Informacja, wskazówki we wszelkich sprawach. Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa“ Warszawa, Nowy-Swiat 28-16.

ZDOLNY FACHOWIEC WALIZKARZ

do fabryki waliz może się zgłosić: Zakłady Przemysłowe Bronisław Grabski, Łódź, Zakątna 59-61.

Lekarz-dentysta A. CENZAR

ul. Piotrkowska 82. Przyjmuje codziennie od 10-ej rano do 7-ej wiecz.

NA RATY

Wazelka damska garderobę oraz roboty futrzane w największym i najdokładniejszym wykonaniu przyjmuję z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG Cegielniana 36, TELEF. 63-97 Lewa oficyna, II-gie piętro. Taniol Taniol

Doktor Prybulski

Zawadzka № 1. Telefon № 25-33. Choroby skórne włosów, weneryczne i mocznicowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa promieniami Röntgena. Przyjm. od 9-2 i 5-8 Dla pań od 4-6. Oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Lubicz

Cegielniana 43 Tel. 41-32. Choroby skórne. Weneryczne mocznicowe. Leczenie sztucznym słońcem wyzywaniem. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5-8 w.

Dr. med. BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych leczenie światłem (Lampa kwarcowa) przyjmuje od 9-11 rano i od 5-8 p.p.

Doktor H. Wołkowski

Zachodnia № 57. Cegielniana 19. Choroby skórne weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od 1 do 2-ej i od godz 4-8 W niedzielę i święta od 11-1. Dla Pań od godz. 4-5 oddzielna poczekalnia tel. 37-70

Dr. Solowiejczyk

specjalista chorób skórnych i wenerycznych przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 99 TEL. 44-92. Przyjmuje od 11 do 4 pp. i 8-9 wiecz. Panie od 3-4 pp.

Dr. med. LAJCHTER

Konstytucyjna 9 Tel. 49-66. Stomatolog Chor. szcęk, dziąseł, podniebienia, zębodołów i t.p. Od 1 1/2-5 wiecz i ę w 10-12.

DR. MED. RAPEPORT

ul. Proz. Narutowicza 25 Dzielnia telefon 44-10 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i 4-8.

Ubiory męskie, damskie, obuwie i swetry na wypl. ul. Piotrkowska 37 II piętro i piętro

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego ogłasza przetarg na dostawę 120.000.000 szt. jednokolorowych etykiet do pakowania tytoni krajanych w paczki po 50 g., a mianowicie:

- a) 20.000 000 szt. etykiet „Machorka Przednia“ b) 100 000 000 „ „ „Machorka“

Szczegółowe warunki przetargu ogłoszone zostały w Dzienniku Urzędowym Rzplitej Polskiej „Monitor Polski“ Nr. Nr. 30 z d. 7-II, 31-8-II, 32-9-II r. b. oraz w dzienniku „Epoka“ Nr. Nr. 36 d. 5-II, 37-6-II i 38-7-II r. b.

Dalszy ciąg Dorocznego Ogólnego Zebrania

Zw. Majstrów Przem. Włókn. Woj. Łódzk. Zachodnia 63 odbędzie się dzisiaj o g. 5 po poł. we własnym lokalu, o czym zawiadamia Prezydjum Zebrania.

Zawiadomienie.

Niniejszym uprzejmie zawiadamiamy, że z dniem 9-go lutego r.b. został otwarty przy ulicy Piotrkowskiej № 10 w podwórzu salon damski pod kierownictwem p. Bronisława byłego pracownika salonu przy ulicy Konstytucyjnej Nr. 12.



Z poważaniem „BRONISŁAW“ Uwaga: Specjalność farbowanie „Henna-Loreal“ Ceny przystępne

PRZY PODAGRZE ISCHIASIE BÓLACH GŁÓWY REUMATYZMIE GRYPIE ZAZIĘBIENIACH NERWOBÓLACH BÓLACH GŁÓWY ZAZIĘBIENIACH OKAZAŁY SIĘ TABLETKI TOGAL ŚRÓDKIEM ZABAWIENYM SPÓRÓBUJ CIE. A PRZEKONAJ SIĘ. GERHARD F. SCHMIDT WYTWÓRNIA PREPARATÓW FARMACEUTYCZNYCH ZÜRICH MONACHJUM BERLIN WIEDEN BUDAPEST TORONTO (KANADA) GDANSK

w sobotę dnia 11 lutego 1928 roku w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza № 3/5 odbędzie się Towarzyska gra w lota dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.

Początek o godz. 9-ej wiecz. Zarząd Stow. Komiwojażerów Ł.O.H.P.

Prasa ceglarska wydajność 1000-1200, 1 para walców, lokomobila Wolfa 12, 15, 18 H.P. 7 atmosfer. Powyższy komplet sprzedaje cegielnia w Cieni-1 poczta Opatówek, ziemia Kaliska. KIEROWNIKA TECHNICZNEGO obeznanego z produkcją wyrobów poczynniczych na maszynach amerykańskich „Invincible“. Oferty z referencjami skierować do biura ogłoszeń Feliksa Stattera w Krakowie, Rynek 8 14

SPRZEDAWCY-AGENT, obeznany dobrze z branżą żelazną poszukiwany. Oferty wraz z referencjami składać w adm. „Republiki“ pod „Przemysł żelazny“ 12

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje umeblowane w centrum miasta pierwsze piętro front z oddzieln. wejściem na biuro lub dla lekarza, adwokata. Of. proszę składać pod lit. „B“ do admn. Republiki. 14

ZDOLNI AGENCI mogą się zgłosić od 4-7 po poł. Zawadzka 23, m. 4 l. of. I p.

Doktor P. Klinger

Piotrkowska 51, II p. fr. Choroby weneryczne i włosów. Przyjmuje od 7-9 Panie od 6-7 Wniedziele i święta od 10-12

Lekarz-dentysta H. Jankowska-Lifszykowa ordynuje od 9-11 i 3-7 Sienkiewicza 18

Lekarz-dentysta F. Horowicz przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2-7 wiecz.

Poszukuje

okoju z kuchnią i 2 pokoi z kuchnią w ulicach Konstytucyjnej, Cmentarnej, Ogrodowej i Jerzego. Pośrednicy pożądati. Oferty: Północne T-wo ul. Andrzeja 6.

Zakopane Pensjonat „Wierchy“

Krupówki 32 poleca pokoje słoneczne komfortowo umeblowane. Kuchnia wykwalif. Ceny bardzo przystępne.

Kupno sprzedaz

Kupię nowy modny w dobrym stanie. Oferty pod literą „R“ do adm. Rep. 12

Sprzedam udział w Rzeźni w Kolszkach ewentualnie dziesięć udziałów. Wiadomość: Kolszki, Sikorski. 11

Sypialkę elegancką kupię okazynie Oferty sub „Sypialka“ do adm. Republiki. 14

Sklep sprzedam

Sienkiewicza 39, Szwec. 15

Uwaga. Za 5 zł. na tydzień każdy może dostać garnitur, sak, palto, solidnie wykonane podług miary osoby. Proszę się przekonać u krawca B-ci Rudnickich, Al. I Maja (Pasaz Szulca) Nr. 21 front parter. 12

Indian Chief wozkiem stan doskonały sprzedam. Rokicińska Nr. 34. I p. prawo. telef. 20-16.

Sprzedam sklep z 2-ma wystawami i 2 pokoje z kuchnią na Piotrkowskiej Oferty sub „Sklep“ do adm. Republiki.

3 metry czarnego „crepe satin“ w najlepszym gatunku okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość: Piramowicza Nr. 9, m. 9. 12

Wiertarka duża słupowa popędowa do sprzedania bardzo tanio. Wiad. Piotrkowska Nr. 128 u dozorcę domu. Tamże do sprzedania dynamomaszyn o sile 5 koni

Mate szpic, czystej rasy, do sprzedania. Krucza Nr. 6. Bekrycht. 12

Biuro Ekspedycyjne sprzedam z powodu wyjazdu. 2 wagi dziesiętne sprzedam. Oferty pod „Ekspedycja“ 12

Lokale.

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Wiadomość: Bazarowa 7, m. 11.

Umeblowany pokój w izr. domu dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Gdańska 35, m. 7.

Do wynajęcia ładny słoneczny pokój od 15-go. Zgłaszać się między 1-3 pp. i 8-9 w. Cegielniana 7, m. 7. 12

Sklep z wystawą przy rogu Cegielnianej i Gdańskiej Wiadomość: Nowo-Cegielniana 14, front III piętro u Kobryńskiego.

Elegancki pokój do wynajęcia. Przejazd 40, m. 10.

Kawaler poszukuje pokoju z niekier. urzędzone. Kuchnia wykwalif. Ceny do adm. Republiki.

Pokój umeblowany z dyskretnym wejściem poszukiwany jako pied-a-terre. Of. pod „Nr. 18“ do adm. Republiki. 14

Poszukuję umeblowanego pokoju z zupełnie niekierującym wejściem na garconierę. Oferty sub „J. W.“ do adm. Rep. 12

Duży pokój 3 oknach na żądanie też gabinet na interes w centrum front I piętro zaraz do oddania. Oferty sub „D. C. 300“ do adm. Republiki. 12

Pokój frontowy

umeblowany z wszelkimi wygodami i oddzielnym wejściem DO ODJANIA od 1-go marca r. b. Adres: Plac Dąbrowskiego 3, m. 1, parter. Obejrzed można od godz. 2-3 i pół i od 8-ej w.

Okna na warsztat. skład etc. wielkości 10 m. x 4.30 m przy zbiegu ulic Kilińskiego i Głównej zaraz do wynajęcia. W lokalu jest siła elektr. Wiadomość z pielęgnacją całego gospodarza. ulica Kilińskiego Nr. 134. Andrzeja Nr. 10 w od 1-3 pp. 11

ogrodnik przyjmuje wszelkie roboty formowanie drzew owocowych, zakładanie ogrodów parków w miejscu i na wyjazd nawet do zagranicy. lato przyjmuje Łódź, Kilińskiego Nr. 10 w składzie nasion Jasińskiego.

Wykwalifikowanego, energicznego pielęgniarza poszukuję do chorego Oferty sub „78“ do admn. Rep. 14

Tanio prawie za bezcen. przyjmie młode małżeństwo na mieszkanie intelig. kawalera. lub pannę (izr.) Oferty do admn. Republiki pod „Ulica Katna“.

Student wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Gdańska 23 m. 2, front I p. 12

Kursy kroju mistrza Paryskiej Akademii Wisniewskiego przyjmują zapisy codziennie Piotrkowska 8 31

Student udziela lekcji korepetycji, niemieckiego, przygotowuje do egzaminów. Główna 9, m. 18, oficyna III p. 12

Student udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Postępy zapewnione. Konstytucyjna Nr. 15 m. 31. 16

Student przygotowyje szybko do egzaminu w zakresie programu gimnazjalnego. Tania, Piotrkowska Nr. 16, m. 26. 14

Student politechniczny poszukuje lekcji. Oferty sub „Politechnika“ do admn. Republiki. 12

Lekcje muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Opłata niska. Zielenka 23, m. 24, III p. 12

Manicure. Cegielniana 19, front parter. 12

Kobieta młoda, kulturalna z szerokim poglądem życiowym pragnie poznać mężczyznę poważnego. Oferty sub „Kobieta“ do adm. Republiki.

Przybił się pies rasy Doberman, ul. Dworska Nr. 11, R. Chartliński. 12

Rutynowany korespondent polsko-niemiecki piszący biegle na maszynie. poszukuje odpowiedniej posady. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub „Korespondent“ do adm. Rep. 12

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji: 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-13, 36-44.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub po ekście 10 zł. Zamieszłowe o 50 pr. Zagt o 10 pr. Drobnej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o dpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk pracy 5 gr. Najmniejsza 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. Drukarz: „Republika“ sp. z ogr. ood. Piotrkowska 42 i 15.